STREFA BIZNESU

SZTUCZNA INTELIGENCJA W REKLAMIE

AI NIE ZABIŁA REKLAM W TV, UCZYNIŁA JE NIESTRAWNYMI str. 10-12

Nr ISSN 0137-9259
Nr indeksu 350370

www.nowosci.com.pl

Nr 273 (17167) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Wtorek, 24.11.2026

59 lat

Wracamy do sporu profesora Ważnego z władzami UMK
Podczas porządkowania piwnic usunięto materiały bez oznaczeń, a wszystkie ponumerowane kartony zachowano - twierdzi Kolegium Rektorskie UMK. **Str. 3**

Mężczyźni rzadziej szukają pomocy, nie umieją mówić o swoich problemach, boją się, że nie sprostają
Rozmowa z prof. Zbigniewem Izdebskim, seksuologiem. **Str. 2**

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Prawo

Motorniczy odpowie za katastrofę w ruchu lądowym

Prokuratura Rejonowa Toruń Centrum - Zachód skierowała do sądu akt oskarżenia w sprawie wypadku tramwajowego z sierpnia 2025 roku.
– Str. 4

Na naszych stronach

Na lewobrzeżu rondo niegotowe, a są już pomysły na jego nazwę

Do Komisji Doraźnej Rady Miasta Torunia ds. Nazewnictwa wpłynęło kilka propozycji w sprawie nazwy ronda przy ul. Okólnej.
– Str. 3

39-latek ukrył się przed szukającą go policją w chłodziarce
Był ścigany listem gończym, nie wywiódł funkcjonariuszy w pole. **Str. 4**

Dom Kopernika potrzebuje dodatkowych pieniędzy
Trzeba wzmocnić kamienicę i wyeksponować odkryte fragmenty drewnianej zabudowy. **Str. 5**



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Inwestycje

Kto przebuduje perony i stworzy kładkę przez Wisłę? Jest ponad 30 chętnych

Szymon Spandowski

PLK ogłosiły przetarg na modernizację linii kolejowej między dworcami Toruń Główny i Toruń Wschodni. Firmy zainteresowane m.in. remontem mostu, budową kładki przez Wisłę i przebudową peronów miały się zgłaszać do 6 listopada. Ze względu na spore zainteresowanie przetargiem termin trzeba było przesunąć.

To będzie jedna z największych inwestycji współczesnego Torunia. Przedsięwzięcie, w które zaangażowane są Polskie Linie Kolejowe, czyli spółka PKP odpowiedzialna za utrzymanie szlaków i Gmina Miasta Toruń, ma pochłonąć niemal 700 milionów złotych, w większości pochodzących z ogromnej dotacji unijnej. Będzie to kolejowa rewolucja, bo poza modernizacją torowiska między dworcami Toruń Główny i Toruń Wschodni w planach jest remont mostu, budowa sąsiadującej z nim kładki dla pieszych i rowerzystów, gruntowna przebudowa peronów na dworcach Toruń Miasto i Toruń Wschodni, a także budowa drugiego toru pod placem Pokoju Toruńskiego, czyli w wąskim gardle jakim jest toruńska Brama Kolejowa. Jak już wcześniej wspominaliśmy, ma się to odbyć bez szkody dla wyjątkowego zabytku.

PLK ogłosiły przetarg pod koniec września. Zainteresowani mieli się zgłaszać do 6 listopada, jak im idzie? Wygląda na to, że jeśli na drodze do nowych peronów i kładki nad rzeką pojawią się jakieś problemy, to na pewno nie będą one wynikały z braku zainteresowanych tym wielkim przedsięwzięciem.

- Postępowanie przetargowe na wybór wykonawcy zadania pn. „Modernizacja linii kolejowej nr 353 na odcinku Toruń Główny – Toruń Wschodni wraz z infrastrukturą dworcową oraz budową nowych przystanków kolejowych w Toruniu – BiT City II" znajduje się na etapie udzielania odpowiedzi na pytania zadane do przetargu. Jak dotąd otrzymaliśmy pytania od ponad 30 podmiotów - informuje Przemysław Zieliński z Zespołu Prasowego Polskich Linii Kolejowych. - Ze względu na konieczność udzielenia odpowiedzi na zadane pytania termin składania ofert został wydłużony do końca listopada.

©℗
Str. 4

Nagroda Lindego

Wręczono ją już po raz 30.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Łukasz Lipiński

Jubileusz 30-lecia Nagrody Miast Partnerskich Torunia i Getyngi im. Samuela Bogumiła Lindego zakończył się w niedzielę uroczystą galą w Dworze Artusa. Tegoroczne wyróżnienia trafiły do Elizy Kąckiej i Lutza Seilera. Wcześniej otwarto wystawę poświęconą historii nagrody oraz odsłonięto popiersie jej patrona.

Nagroda ta, ustanowiona w 1996 roku, jest jednym z najważniejszych symboli partnerskich relacji między Toruniem i Getyngą. Przez trzy dekady wyróżniono nią 60 autorek i autorów z Polski oraz Niemiec, w tym m.in. Wisławę Szymborską i Güntera Grassa. **Str. 6**

eprasa.pl 1137eb90c2

W ŚRODĘ „NOWOŚCIACH"

Strona Zdrowia: Grypa przychodzi znienacka. Jak ją szybko i skutecznie rozpoznać?

24.11.2026
Wtorek

Dziś imieniny: Jaśminy, Aleksandra, Walentego
Telefon alarmowy: 112

NOWOŚCI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Justyna Wojciechowska-Narloch

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grudziądzka 46-48,
87-100 Toruń,
redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Tomasz Rusek:
Dajmy się zobaczyć

Zmierzch zapada bardzo szybko. Od 17.00 praktycznie jest już ciemno. Bardzo nie lubię po tej godzinie prowadzić auta. Powód? Piesi. Kompletnie ich nie widać. Kurtki w ciemnym kolorze, spodnie w ciemnym kolorze, do tego szalik/komin pod brodą i czapka na głowie. Czasami - w ramach dodatku - słuchawki na uszach.

I choćbym jechał 20 km/h, to gdy taki człowiek zza drzewa wchodzi mi na przejście dla pieszych, mam dramatycznie mało czasu na reakcję.

Tak samo gdy idzie wzdłuż drogi i nagle po prostu, jakby nigdy nic, nie oglądając się na otoczenie, skręca na pasy. Często wprost pod koła samochodu. I wiem, wiem. Jako kierowca jestem zobowiązany zachować szczególną ostrożność, zbliżając się do „zebr", ale... nawet taka właśnie ostrożność wydaje się być czasami niewystarczająca. A gdy na dokładkę trochę popada i dochodzi do tego ta charakterystyczna i denerwująca „dyskoteka" świateł i odbić, robi się jeszcze gorzej.

Dlatego proszę: piesi! Dajcie więcej szans kierowcom. To, że wy widzicie auto, nie oznacza, że kierowca widzi was. I zanim wejdziecie na pasy, poczekajcie choć chwilę, upewniając się, że kierowca też was zauważył.

Odblask czy migające światełko kosztują po kilka złotych (w zestawach wychodzą nawet taniej). A mogą ocalić życie. Można je montować do ubrań, plecaków, na nogawki spodni, czy rękawy kurtek. „Montaż" trwa sekundę, może dwie. I od razu odpowiem złośliwym: tak, jako pieszy sam noszę i odblaski, i światełko. Podobnie jak moja córka.

Bo chcemy dać się zobaczyć.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowości Dziennik Toruński"

tel. 56 451 91 04
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

POGODA W TORUNIU

Poniedziałek
4°C/1°C

Wtorek
3°C/-1°C

ROZMOWA

Polski mężczyzna jest silny tylko z pozoru, a tak naprawdę potrzebuje bliskości

Mira Suchodolska (PAP)

Mężczyźni coraz bardziej boją się, że nie sprawdzą się w seksie, rzadziej szukają pomocy i nie potrafią mówić o swoich problemach. – Wychowujemy chłopców w przekonaniu, że nie wolno im okazywać słabości – mówi prof. Zbigniew Izdebski, seksuolog.



FOT. GRZEGORZ JAKUBOWSKI

Czy polski mężczyzna ma do kogo zadzwonić, kiedy jest mu naprawdę źle?

Obawiam się, że wielu mężczyzn nie potrafi o tym rozmawiać, nawet z najbliższymi. Właśnie ogłosiliśmy wyniki najnowszych badań dotyczących zdrowia seksualnego Polaków i wyłania się z nich dość niepokojący obraz. Mężczyźni mają coraz więcej trudności, zarówno w sferze seksualnej, jak i psychicznej, ale bardzo rzadko szukają profesjonalnej pomocy.

Z naszych badań wynika, że z pomocy lekarzy w związku z problemami dotyczącymi życia seksualnego korzystało zaledwie 13 proc. badanych, w tym 11 proc. mężczyzn i 15 proc. kobiet. To pokazuje, jak duża jest przepaść między występowaniem problemów a gotowością do ich rozwiązywania.

AP: Co najbardziej doskwiera Polakom w życiu seksualnym?

Przede wszystkim zmęczenie i stres. Wskazuje na nie 26 proc. badanych, w tym 28 proc. kobiet. Co ciekawe, ten problem był już wyraźnie widoczny w naszych badaniach z 2017 r. Minęło kilka lat, a my nadal nie potrafimy skutecznie sobie z nim radzić.

Jednak szczególnie niepokoją mnie wyniki dotyczące mężczyzn. Aż 21 proc. z nich deklaruje lęk przed tym, że nie sprawdzą się podczas kontaktów seksualnych. Wśród kobiet podobne obawy ma 12 proc. badanych. W porównaniu **Zbigniew Izdebski: - Mężczyzna ma być sprawny, atrakcyjny, wysportowany, skuteczny w pracy i niezawodny w łóżku**

z wcześniejszymi badaniami ten lęk u mężczyzn wyraźnie wzrósł.

Dlaczego? Przecież żyjemy w czasach większej swobody seksualnej, mamy dostęp do wiedzy, poradników i specjalistów.

Ale jednocześnie rośnie presja. Kobiety coraz lepiej znają swoje potrzeby, prawa i oczekiwania dotyczące życia intymnego, tymczasem wiedza wielu mężczyzn nie rozwija się w takim samym tempie, więc pojawia się obawa, czy sprostają oczekiwaniom partnerki.

Do tego dochodzi pornografia. Wielu mężczyzn ogląda materiały pornograficzne, a następnie, świadomie lub nie, porównuje z nimi własne ciało i sprawność seksualną. Tymczasem pornografia przedstawia wykreowaną rzeczywistość, a nie wszyscy mężczyźni wyglądają tak jak aktorzy pornograficzni, nie mają takich samych genitaliów ani nie funkcjonują seksualnie w sposób prezentowany na ekranie.

Jeśli ktoś traktuje te obrazy jako wzorzec, zaczyna się zastanawiać, czy jest wystarczająco atrakcyjny i sprawny. W naszych badaniach 13 proc. mężczyzn deklaruje obawę przed wystąpieniem problemów w trakcie współżycia, co pokazuje, że dla niemałej grupy seks przestaje być źródłem przyjemności, a staje się sytuacją, w której trzeba zdać egzamin.

Czyli współczesny mężczyzna nie tylko ma być silny, zaradny i odnosić sukcesy, ale jeszcze musi być doskonałym kochankiem?

Właśnie taką presję obserwujemy. Mężczyzna ma być sprawny, atrakcyjny, wysportowany, skuteczny w pracy i niezawodny w łóżku, a do tego dobrze zarabiać. Proszę zwrócić uwagę na to, jaki obraz męskości prezentują media: umięśniony, pewny siebie człowiek, któremu wszystko się udaje.

Tymczasem życie tak nie wygląda. Każdy doświadcza trudności, lęków, porażek czy problemów zdrowotnych, ale wielu mężczyzn wychowano w przekonaniu, że nie wolno im tego okazywać – mają być zawsze silni. Jeśli coś ich boli, powinni wytrzymać. Jeśli się boją, nie powinni się przyznawać. Jeśli mają problem, powinni sami go rozwiązać. I ten stereotyp bardzo mocno wpływa na ich życie, również seksualne, ale także społeczne i zawodowe.

Dlaczego mężczyzna, który świetnie radzi sobie w pracy, bywa zupełnie bezradny w relacjach z najbliższymi?

Zdarza się, że przychodzą do mnie mężczyźni, którzy mówią: „wie pan, ja wracam z roboty i bym tak chciał po prostu położyć głowę na kolanach żony". Pytam wtedy: „a co panu przeszkadza?". I słyszę: „bo żona ma na kolanach kota. Głaszcze go, przytula, a kiedy próbuję podejść, mówi, żebym jej nie przeszkadzał".

Oczywiście to brzmi zabawnie, ale kryje się za tym prawdziwy problem. Spotykam mężczyzn, którzy są zazdrośni o domowe zwierzęta. Nie dlatego, że nie lubią kotów czy psów, ale dlatego, że widzą, ile czułości, uwagi i dotyku otrzymuje zwierzę, podczas gdy oni sami bardzo tego potrzebują.

eprasa.pl 1137eb90c2

WRACAMY DO TEMATU

Spór profesora z władzami toruńskiej uczelni

Adam Willma

Podczas porządkowania piwnic Wydziału Sztuk Pięknych usunięto materiały bez oznaczeń, a wszystkie ponumerowane kartony zachowano - twierdzi Kolegium Rektorskie UMK w piśmie do redakcji. Prof. Tomasz Ważny podtrzymuje zarzut, że zabytkowe drewno zniszczono celowo.



FOT. NADESŁANE

Kolegium twierdzi, że usunięto wyłącznie materiały bez oznaczeń

Prof. Tomasz Ważny, dendrochronolog zajmujący się datowaniem drewna na podstawie słojów, zarzuca uczelni, że podczas porządkowania piwnic przepadła część materiału zgromadzonego przez jego zespół. Informowaliśmy o tym w ubiegłym tygodniu. Według Kolegium Rektorskiego prace były konsekwencją kontroli przeciwpożarowej z 4 grudnia 2024 r. Kontrola wykazała, że przejścia w piwnicach były zastawione, a w pomieszczeniach przechowywano materiały łatwopalne.

Władze UMK zapewniają, że profesor został poproszony o nadzór nad sprzątaniem i wskazanie rzeczy, które można wyrzucić. Według uczelni Ważny zaproponował usunięcie rzeczy z korytarzy z wyjątkiem ponumerowanych kartonów. Selekcję archiwum zapowiedział po zimie. Kolegium twierdzi, że ponumerowane kartony przeniesiono do pomieszczeń, a usunięto wyłącznie materiały bez oznaczeń. W oświadczeniu nie podano, co dokładnie wyrzucono.

Według UMK Narodowe Centrum Nauki podczas kontroli projektu nie potwierdziło liczby, wartości ani pochodzenia próbek, które zdaniem naukowca przepadły. Kolegium podkreśla, że NCN pozytywnie oceniło realizację projektu, którego główny cel został osiągnięty. Centrum wskazało też, że uczelnia powinna przyjąć szczegółowe zasady przechowywania materiału badawczego. Za jego opis i przechowywanie odpowiadają, jak zaznacza UMK, zarówno instytucja, jak i badacze.

Ważny w replice na stanowisko uczelni nazywa zniszczenie unikalnego materiału badawczego skandalem bez względu na okoliczności sprzątania. „Podwójnie skandaliczne jest celowe niszczenie, które nietrudno udowodnić" - napisał prof. Tomasz Ważny. Jego zdaniem osoby odpowiedzialne za usunięcie materiału nie przewidziały, że sprawa może mieć konsekwencje międzynarodowe.

Ważny zarzuca władzom UMK utrudnianie realizacji grantów. Kolegium odpowiada, że procedury zakupowe obowiązują wszystkich pracowników, a procedury pozwalają prześledzić wydawanie publicznych pieniędzy, także tych z grantów NCN. Władze uczelni bronią też drogi służbowej w sprawach badawczych i finansowych, powołując się na odpowiedzialność dziekanów za decyzje dotyczące wielomilionowych środków.

„Jedyną przyczyną rozwiązania stosunku pracy z prof. Tomaszem Ważnym było niewykonanie obowiązku poddania się okresowym badaniom lekarskim"- podkreśla Kolegium Rektorskie. Według UMK orzeczenie lekarskie profesora straciło ważność 8 kwietnia 2026. Uczelnia podaje, że wcześniej informowała go o konieczności wykonania badań, a po wygaśnięciu orzeczenia wezwała go do ich niezwłocznego wykonania. Naukowiec wskazał 22 maja jako termin wizyty. Kolegium wskazuje, że bez aktualnego orzeczenia uczelnia nie mogła dopuścić profesora do pracy.

Od zastrzegających sobie anonimowość pracowników Collegium Medicum UMK uzyskaliśmy jednak informację, że podobna sytuacja w tej części uczelni nie była wyjątkiem, a jednak pracowników naukowych, których dotyczyła, nie spotkały konsekwencje. O tym, czy rozwiązanie stosunku pracy było zasadne, rozstrzygnie sąd pracy.

UMK odniósł się również do postępowania dyscyplinarnego, w którym w 2024 profesor został ukarany naganą. Według Kolegium sprawa zakończyła się prawomocnym orzeczeniem - komisja nie potwierdziła zarzutu mobbingu, a nagana, jak informowały „Nowości", dotyczyła sposobu traktowania współpracowniczek. ©℗

INWESTYCJE

Ronda na lewobrzeżu jeszcze nie ma, ale są już propozycje jego nazwy

Marek Nienartowicz

Na finiszu jest inwestycja u zbiegu ulic Okólnej i Strzałowej oraz remont fragmentów pierwszej z nich. Po ich zakończeniu Rada Miasta Torunia podejmie decyzję w sprawie nazwy powstałego tu ronda.

Budowa ronda u zbiegu ulic Strzałowej i Okólnej rozpoczęła się w połowie obecnego roku. Potem ruszył remont (wymiana nawierzchni jezdni, naprawa chodników) fragmentów drugiej z nich - między ulicami Strzałową i Łódzką oraz Strzałową a Podgórską. Wykonawcą obu zadań, na zlecenie Miejskiego Zarządu Dróg w Toruniu, jest firma Bud-West. Budowa ronda kosztuje 3 miliony złotych, a remont fragmentów Okólnej - 2,3 mln zł.

Wokół obu zadań powstało sporo kontrowersji. W przypadku remontu Okólnej chodziło - ogólnie rzecz ujmując - o przebieg prac. Wielkie kontrowersje dotyczą rozmiaru budowanego ronda oraz związanej z tym wycinki drzew. W tej ostatniej sprawie śledztwo wszczęła Prokuratura Rejonowa Toruń - Wschód. Zrobiła to po zawiadomieniu o możliwości "popełnienia przestępstwa zniszczenia siedlisk i gniazd ptaków podlegających ochronie gatunkowej poprzez wycinkę drzew w okresie lęgowym".

Prezydent Torunia Paweł Gulewski wyjaśniał, że rozmiar ronda to efekt sporej liczby wlotów-wylotów do i z niego. Powstał też ten łączący je z ulicą gen. Grota-Roweckiego, która w praktyce jest osiedlową drogą (wizja jej przebudowy też budzi kontrowersje, wywołała spór wśród okolicznych mieszkańców). Uwzględniono to, że przez rondo będą kursować autobusy MZK kilku linii. Prezydent wskazywał, że budowy ronda Okólna/Strzałowa oczekiwała spora grupa mieszkańców tej części Torunia. Budowa ronda oraz remont fragmentów Okólnej mają się zakończyć w ostatnich dniach listopada.

Rondo u zbiegu Strzałowej i Okólnej nie jest jeszcze gotowe, a od kilku miesięcy trwają przymiarki do jego nazwy. Do Komisji Doraźnej Rady Miasta Torunia ds. Nazewnictwa wpłynęło kilka propozycji w tej sprawie. Kandydatami do bycia patronem ronda są: Miś Wojtek, Toruński Pułk Strzelców, Ofiary Zbrodni UPA, Rudaccy Społecznicy. Dwie z tych propozycji zostały poparte podpisami - odpowiednio 76 i 271 osób. Najprawdopodobniej na tym nie koniec. Do Rady Miasta Torunia wpłyną kolejne propozycje.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Remont ulicy Okólnej na lewobrzeżu

Miś Wojtek to oczywiście niedźwiedź syryjski - legendarny, oswojony, niezwykły żołnierz 2. Korpusu Polskiego dowodzonego przez generała Władysława Andersa. Z propozycją upamiętnienia ofiar zbrodni Ukraińskiej Powstańczej Armii, do których doszło na Polakach przede wszystkim z Wołynia i Galicji Wschodniej w latach 1943-1945, wystąpił Ruch Narodowy.

Rudaccy Społecznicy to z kolei propozycja Piotra Iwińskiego. Taka nazwa ronda miałaby być formą podziękowania dla osób zaangażowanych w rozwój osiedla Rudak. Chodzi między innymi o społeczników, którzy doprowadzili do rozbudowy w latach 1964-1966 Szkoły Podstawowej nr 17 przy ulicy Rudackiej i własnymi siłami wybudowali około 2 kilometry drogi, aby autobus komunikacji miejskiej mógł dojeżdżać do pętli przy ulicy Podgórskiej, a także doprowadzili do powstania i rozwoju domu kultury.

Toruński Pułk Strzelców jako patrona ronda zaproponował Krzysztof Świechowicz ze Związku Piłsudczyków RP. Formacja ta powstała w 1919 roku, utworzona została w Wielkopolsce z Polaków, którzy uciekli z zajmowanego jeszcze przez Niemców Pomorza. To żołnierze Toruńskiego Pułku Strzelców jako pierwsi wkroczyli do Torunia 18 stycznia 1920 roku, czyli w dniu powrotu miasta do wolnej Polski. Z czasem TPS wszedł w struktury Wojska Polskiego. Z niego narodził się 63. Toruński Pułk Piechoty, czyli legendarne "Dzieci Torunia". - Komisja zapoznała się dotąd z czterema propozycjami. Decyzji o wyborze nazwy dla tego ronda nie podjęliśmy. Traktujemy tę sprawę jako jedną z wielu, które czekają na rozpatrzenie i przyporządkowanie do odpowiednich lokalizacji. Rondo jest jeszcze w trakcie realizacji, dlatego komisja nie zamierza przyspieszać procedury i podejmować rozstrzygnięć przed zakończeniem inwestycji. Chcemy, aby nowa nazwa była nadana w odpowiednim momencie i w sposób przemyślany - podkreśla radna Magdalena Cynk-Mikołajewska (KO), przewodnicząca Komisji Doraźnej RMT ds. Nazewnictwa. ©℗

eprasa.pl 1137eb90c2

POLICJA

Poszukiwany listem gończym ukrył się w...chłodziarce. Nie pomogło, został odkryty

Małgorzata Oberlan

Sprytny? Niezbyt! 39-latek poszukiwany listem gończym ujęty został przez policjantów w piwnicy domu na terenie gminy Lubicz pod Toruniem. Ukrył się... w chłodziarce. Doświadczeni funkcjonariusze jednak i tam zajrzeli.

Ta nietypowa kryjówka nie pomogła 39-latkowi uniknąć odpowiedzialności. Poszukiwany listem gończym mężczyzna ukrywał się przed funkcjonariuszami w piwnicy, wewnątrz chłodziarki. Jeszcze tego samego dnia trafił do zakładu karnego.

W miniony wtorek (17.11) funkcjonariusze Zespołu ds. Poszukiwań i Identyfikacji Osób Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Toruniu, na podstawie zebranych informacji, wytypowali adres na terenie gminy Lubicz pod Toruniem, pod którym mógł ukrywać się poszukiwany mężczyzna.

39-latek był ścigany listem gończym w celu odbycia kary 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności za wcześniejsze przestępstwo z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

-Prowadzone przez policjantów sprawdzenie pomieszczeń szybko przyniosło efekty. W trakcie przeszukania piwnicy domu zauważyli zamkniętą chłodziarkę. Skrupulatność oraz doświadczenie mundurowych i tym razem nie zawiodły - po otwarciu klapy chłodziarki zobaczyli siedzącego wewnątrz mężczyznę - relacjonuje Sebastian Dobrzeniecki z KMP Toruń.

39-latek został zatrzymany i jeszcze tego samego dnia trafił do zakładu karnego, gdzie odbędzie orzeczoną karę.

-To właśnie determinacja oraz dociekliwość funkcjonariuszy doprowadziły do odnalezienia poszukiwanego, który od kilku miesięcy próbował uniknąć odpowiedzialności - podsumowuje Sebastian Dobrzeniecki.

©℗



FOT. POLICJA

39-latek po zatrzymaniu trafił za kratki

PRAWO

Motorniczy odpowie za katastrofę w ruchu

Marek Nienartowicz

Prokuratura Rejonowa Toruń Centrum - Zachód skierowała do sądu akt oskarżenia w sprawie wypadku tramwajowego, do którego doszło 16 sierpnia 2025 roku.

Około godziny 10.41 na stojący na przystanku „Osiedle Młodych" na ulicy Kraszewskiego (w stronę centrum miasta) tramwaj linii nr 4 najechał tramwaj linii nr 5 ("piątka" jeździła wtedy objazdem). Pierwszym z tych pojazdów był trójczłonowy, czyli krótszy, pojazd typu Swing o numerze bocznym nr 311. „Piątką" - dwuwagonowy, czerwony Konstal, o numerach bocznych 268-269. - W wyniku tego zdarzenia, jak ustalono 11 pasażerów tramwajów linii nr 4 i 5 oraz kierowca tramwaju linii nr 4 doznali obrażeń naruszających funkcjonowanie narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni, zaś jedna osoba doznała obrażeń ciała naruszających funkcjonowanie narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni - wyjaśnia prokurator Izabela Oliver, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

W efekcie motorniczemu z "piątki", Jackowi O. prokuratura przedstawiła zarzut popełnienia przestępstwa z artykułu 173 paragraf 2 Kodeksu karnego, czyli nieumyślnego spowodowania katastrofy w ruchu lądowym. - Jak ustalono, oskarżony kierując tramwajem linii nr 5, nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Nie zachował szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do przystanku położonego na wysokości posesji nr 2 przy ulicy Kraszewskiego, na którym zatrzymał się w tramwaj linii nr 4. Zbyt późno rozpoczął hamowanie i najechał na jego tył, czym sprowadził nieumyślnie katastrofę w ruchu lądowym zagrażającą życiu i zdrowiu wielu osób - informuje prokurator Izabela Oliver.

Dodatkowo, jak ustaliła prokuratura, katastrofa zagrażała mieniu w wielkich rozmiarach, którego wartość przekracza kwotę 5 milionów złotych. - W sprawie przeprowadzono oględziny tramwaju linii nr 5 z udziałem biegłego, pozyskano opinię dotyczącą jego stanu technicznego, dokonano analizy zapisu z rejestratora jazy, a także uzyskano opinie dotyczące przebiegu samego zdarzenia oraz jego przyczyn. Nadto pozyskano ekspertyzę toksykologiczną oraz opinie sądowo- lekarskie dotyczące obrażeń ciała jakich doznali pokrzywdzeni - dodaje prok. Izabela Oliver.

Motorniczy został przesłuchany w charakterze podejrzanego. Nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. Grozi mu kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu.©℗



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

W efekcie tego zderzenia tramwajów w centrum Torunia rannych zostało 12 osób, a motorniczy jednego z nich stanie przed sądem

Z PIERWSZEJ STRONY

Kładka dla pieszych przez Wisłę i nowe perony na dworcach. Rewolucja na kolei

Szymon Spandowski

To będzie jedna z największych inwestycji współczesnego Torunia, czyli modernizacja linii kolejowej nr 353 między dworcami Toruń Główny i Toruń Wschodni. Wykonawcy jeszcze nie wyłoniono, ale zainteresowanie jest duże.

Będzie to kolejowa rewolucja, bo poza modernizacją torowiska między dworcami Toruń Główny i Toruń Wschodni w planach jest remont mostu, budowa sąsiadującej z nim kładki dla pieszych i rowerzystów, gruntowna przebudowa peronów na dworcach Toruń Miasto i Toruń Wschodni, a także budowa drugiego toru pod placem Pokoju Toruńskiego, czyli w wąskim gardle jakim jest toruńska Brama Kolejowa.

PLK ogłosiły przetarg pod koniec września. Zainteresowani mieli się zgłaszać do 6 listopada. - Postępowanie przetargowe na wybór wykonawcy zadania pn. „Modernizacja linii kolejowej nr 353 na odcinku Toruń Główny – Toruń Wschodni wraz z infrastrukturą dworcową oraz budową nowych przystanków kolejowych w Toruniu – BiT City II" znajduje się na etapie udzielania odpowiedzi na pytania zadane do przetargu. Jak dotąd otrzymaliśmy pytania od ponad 30 podmiotów - informuje Przemysław Zieliński z Zespołu Prasowego PLK. - Ze względu na konieczność udzielenia odpowiedzi na zadane pytania termin składania ofert został wydłużony do końca listopada.

Ogłaszając przetarg przedstawiciele PLK powiedzieli, że umowę z wykonawcą zamierzają podpisać w sierpniu przyszłego roku, a całą inwestycję zakończyć na koniec roku 2029.

Przypominamy, że na Dworcu Wschodnim mają zostać wyremontowane perony istniejące, ma tam również powstać nowy peron i do niego będzie przedłużone przejście podziemne. Na Dworcu Miejskim natomiast istniejący dziś peron środkowy z wyjściem i wiatami zostanie zlikwidowany, wiaty zostaną odtworzone w zbliżonej formie historycznej po obu stronach toru. Tunel zostanie tu przedłużony, pod ziemią będzie można przejść do ul. Sowińskiego.

Główną rolę w tym przedsięwzięciu będą odgrywali kolejarze, jednak swój udział w kolejowej rewolucji ma również miasto. Na miejskiej liście zadań jest zburzenie starego i budowa nowego Garbatego Mostka, remont ul. Sowińskiego, a także budowa bezkolizyjnego skrzyżowania ul. Olsztyńskiej z linią kolejową nr 27 łączącą Toruń z Sierpcem, budowa bezkolizyjnego dojścia do przystanku Toruń Katarzynka i aktualizacja dokumentacji potrzebnej do budowy bezkolizyjnego skrzyżowania ul. Równinnej.

Szacowana wartość robót to ponad 563 mln zł netto (ponad 693 mln zł brutto), w tym dofinansowanie z programu FEnIKS w wysokości ponad 527 mln zł netto (ponad 550 mln zł brutto). Wkład Miasta Toruń wynosi 13 mln zł brutto.©℗



FOT. NADESŁANE

Tak ma wyglądać kładka przez Wisłę dla pieszych i rowerzystów

eprasa.pl 1137eb90c2

ZABYTKI

Dom Kopernika zabiega o dodatkowe pieniądze

Daniel Ludwiński

Projekt „Fundamenty historii – modernizacja i zabezpieczenie Domu Mikołaja Kopernika" może pozytywnie wpłynąć na przyszłość najpopularniejszego toruńskiego muzeum. W planach jest zarówno wzmocnienie samej kamienicy, jak i wyeksponowanie odkrytych drewnianych reliktów.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Dom Mikołaja Kopernika w Toruniu to najpopularniejsze muzeum

Niedawno w Domu Mikołaja Kopernika odbyło się spotkanie poświęcone zmianom, jakie czekają słynną kamienicę, która należała do rodziny wielkiego astronoma. Dom niezmiennie cieszy się dużym zainteresowaniem, ale wymaga stałego nadzoru - konieczne są prace związane z wzmocnieniem całej konstrukcji, gdyż jeszcze w 2024 roku stwierdzono pęknięcia murów w piwnicy jednej z oficyn.

- Ubiegamy się o dofinansowanie z Funduszy Norweskich i EOG. Przygotowujemy wniosek dotyczący procedury budowlanej, o której tak dużo mówiliśmy, a która jest związana z wzmocnieniem kamienicy i muru. Z drugiej strony, o czym już też informowaliśmy, dzięki tym pracom budowlanym uzyskamy także izbę piwniczną, w której chcielibyśmy pokazać odkryte w zeszłym roku relikty zabudowy drewnianej - mówi Michał Kłosiński, kustosz Domu Mikołaja Kopernika.

Odkrycie drewnianych pozostałości zabudowy datowanej jeszcze na XIII wiek było ostatnią sensacją badań prowadzonych w podwórzu działki, na której stoi kamienica przy ul. Kopernika. Projekt „Fundamenty historii – modernizacja i zabezpieczenie Domu Mikołaja Kopernika" zakłada ich wyeksponowanie, a także dalsze badania. - Relikty są obecnie poddawane procesowi konserwacji. Wróciłyby dokładnie w to same miejscu, w którym zostały odkryte i zostałyby pokazane tak, jak je odkryliśmy. Projekt zakłada też dokończenie procesu badań archeologicznych, bo te badania, które zostały przeprowadzone, były wykonane tylko w środkowej części podwórka kamienicy, natomiast czekają nas jeszcze badania zarówno w przedniej, jak i w tylnej części. Całość to perspektywa może nawet trzech lat albo i dłużej. Jeżeli otrzymamy dofinansowanie, to w przyszłym roku moglibyśmy ruszyć z projektem budowlanym, który we wczesnym etapie będzie zakładał wspomniane wzmocnienie fundamentów zarówno pod samym murem, jak i od strony oficyn. Do tego dojdą dalsze badania archeologiczne - wyjaśnia kustosz muzeum.

W mediach społecznościowych toruńskiego muzeum pojawił się ostatnio link do internetowej ankiety dotyczącej przyszłości Domu Mikołaja Kopernika. Wszyscy chętni mogą w niej zabrać głos na temat tego, co zmieniliby w muzeum, a także jakie wydarzenia skłoniłyby ich do tego, by odwiedzali je częściej. Ankieta ma też część poświęconą biletom i ich cenom.

- Jest to dobra okazja, by zapytać społeczeństwo, w jakim kierunku powinniśmy podążać i czy coś możemy zmienić. Pytamy o ceny biletów, o dostępność wystawy i samego muzeum. Czekamy na wszelkie odpowiedzi i zachęcamy do udziału w tej ankiecie, bo po prostu pomoże nam ona wyjść naprzeciw oczekiwaniom ludzi - nie kryje Michał Kłosiński.

Dom Mikołaja Kopernika jest bardzo cenną gotycką kamienicą mieszczańską, w której nawet więźba dachowa jest autentyczna i pochodząca ze średniowiecza. Kamienica faktycznie należała do rodziny Koperników - jej właścicielem był Mikołaj Kopernik starszy, ojciec astronoma. Wątpliwości co do tego, że był to dom rodzinny Koperników, nie ma, jednak z uwagi na fakt, że rodzina posiadała także dom przy Rynku Staromiejskim, nie można z całą pewnością powiedzieć, że to w niej dorastał przyszły uczony - najbardziej prawdopodobnym miejscem jego urodzenia jest jednak dzisiejszy Rynek Staromiejski 36.

Nie zmienia to faktu, że adres Kopernika 15 także jest wyjątkowym adresem na mapie Torunia.

©℗

Za nami kolejny „Pociąg Marzeń" i dwa dni pełne atrakcji!

Tegoroczny „Pociąg Marzeń", organizowany wspólnie przez Polska Press oraz Fundację „Okruszek Szczęścia", po raz kolejny pozwolił dzieciom i młodzieży z województwa kujawsko-pomorskiego przeżyć wakacyjną przygodę.

Fundacja Pomocy Społecznej "Okruszek Szczęścia"

Tegoroczna akcja przyjęła formę dwóch dni pełnych atrakcji, w których wzięło udział łącznie 90 osób. Dzięki zaangażowaniu naszych partnerów i wolontariuszy dzieci z regionu mogły uczestniczyć w wyjeździe nad morze oraz atrakcjach zorganizowanych w Toruniu.

Pierwsza część projektu odbyła się 22 sierpnia. Uczestnicy wyruszyli nad Bałtyk, a po drodze zatrzymali się w Bytowie, gdzie zwiedzili Zamek Krzyżacki i poznali historię miasta. Następnie udali się do Rowów, gdzie na dzieci czekało mnóstwo aktywności. Dużym zainteresowaniem cieszył się Lunapark Maja, wiele emocji przyniósł też pobyt w kompleksie Holiday Park & Resort w Rowach, gdzie młodzi uczestnicy korzystali z basenów i stref rekreacyjnych.

Drugi dzień „Pociągu Marzeń" upłynął pod znakiem atrakcji w Toruniu. Uczestnicy rozpoczęli go od warsztatów piernikarskich, następnie wyruszyli na spacer z przewodnikiem po starówce, a kolejnym punktem programu była wizyta na kręgielni. Nie zabrakło również innych aktywności sportowych. Uczestnicy odwiedzili Aqua Toruń, gdzie mieli okazję spróbować swoich sił w skokach do wody. Dwudniowy projekt zakończyły warsztaty plastyczne.

„Pociąg Marzeń" od lat pokazuje, że wspólnym wysiłkiem można tworzyć wydarzenia dające dzieciom nie tylko chwilę odpoczynku, ale przede wszystkim możliwość przeżycia nowych doświadczeń i odkrycia miejsc, których często nie miałyby okazji odwiedzić.

W tym roku wsparli nas partnerzy ogólnopolscy i regionalni: Polregio, Skarbiec, Drzazga, Enea Operator, PESA, Zakład Przerobu Złomu Czyżykowski, Stec i AMZ ELEKTRO SP Z O. O. Nad całością przedsięwzięcia czuwał Jarosław Gryckiewicz, prezes „Okruszka Szczęścia", który wraz z zespołem opiekunów i wolontariuszy zadbał by dla wszystkich uczestników był to bezpieczny i niezapomniany finał wakacji.



PARTNERZY REGIONALNI

AMZ ELEKTRO · Enea Operator · ZAKŁAD PRZEROBU ZŁOMU · pesa

PARTNERZY OGÓLNOPOLSCY

DRZAZGA CLINIC LASEROTERAPIA & MEDYCYNA ESTETYCZNA · SKARBIEC · POLREGIO

eprasa.pl 1137eb90c2

KULTURA

Po raz 30. wręczono Nagrodę Miast Partnerskich Torunia i Getyngi imienia Samuela B. Lindego

Łukasz Lipiński

Jubileusz 30-lecia Nagrody Miast Partnerskich Torunia i Getyngi im. Samuela Bogumiła Lindego zakończył się w niedzielę uroczystą galą w Dworze Artusa. Tegoroczne wyróżnienia trafiły do Elizy Kąckiej i Lutza Seilera. Wcześniej otwarto wystawę poświęconą historii nagrody oraz odsłonięto popiersie jej patrona.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Nagrodzony Lutz Seiler jest prozaikiem, poetą i eseistą

Niedzielne obchody 30-lecia Nagrody Miast Partnerskich Torunia i Getyngi im. Samuela Bogumiła Lindego rozpoczęły się na placu 4 Czerwca 1989 roku, gdzie otwarto jubileuszową wystawę prezentującą sylwetki wszystkich 60 laureatek i laureatów wyróżnienia przyznawanego od 1996 roku.

Na ekspozycji znalazły się fotografie, cytaty i krótkie biogramy nagrodzonych pisarek i pisarzy. Wystawa przypomniała trzy dekady współpracy Torunia i Getyngi oraz rolę nagrody w budowaniu polsko-niemieckiego dialogu kulturalnego.

Kolejnym punktem obchodów było odsłonięcie ceramicznego popiersia Samuela Bogumiła Lindego przy ul. Podmurnej. Autorem rzeźby jest Dariusz Przewięźlikowski. W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele władz obu miast, członkowie kapituły nagrody oraz goście związani ze środowiskiem literackim i kulturalnym.

Kulminacją jubileuszowego dnia była gala w Centrum Kultury Dwór Artusa.

- Trzydzieści lat temu, w roku 1996 w tej samej Sali Wielkiej Dworu Artusa honorowaliśmy pierwszych laureatów Nagrody Lindego. Byli to Wisława Szymborska i Günter Grass. Te trafne wskazania od samego początku określiły renomę Nagrody Lindego, bo dwoje jej pierwszych laureatów zdobyło - i to wkrótce - Literackie Nagrody Nobla: w 1996 roku i 1999 roku - powiedział na gali prezydent Torunia, Paweł Gulewski.

Na uroczystą galę do Torunia przyjechała 11-osobowa delegacja z Getyngi, w tym Nadburmistrz Miasta Getyngi Onyeka Oshionwu, a także Dyrektor Wydziału Kultury i Spraw Społecznych, Dyrektor Departamentu Kultury, Kierownik Referatu Kultury oraz przedstawiciele Rady Miasta Getyngi. Przyjechali również członkowie kapituły Nagrody S. B. Lindego. Wręczeniu nagród, a także wcześniejszemu otwarciu wystawy towarzyszył wiceprzewodniczący Rady Miasta Torunia, Marcin Czyżniewski.

Podczas uroczystości Nagrodę Miast Partnerskich Torunia i Getyngi im. Samuela Bogumiła Lindego odebrali tegoroczni laureaci - Eliza Kącka i Lutz Seiler. Eliza Kącka jest pisarką, krytyczką, literaturoznawczynią. Absolwentka filologii polskiej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu zawodowo jest związana z Uniwersytetem Warszawskim. Jest laureatką Nagrody Literackiej Nike - zdobyła nagrodę główną oraz Nagrodę Nike Czytelników za książkę "Wczoraj byłaś zła na zielono".

Lutz Seiler jest prozaikiem, poetą i eseistą. Studiował germanistykę w Halle i Berlinie, współzałożył czasopismo literackie "Moosbrand". Dyrektor programowy Domu Petera Huchela od 1997 roku, wyróżniony w 2014 roku Niemiecką Nagrodą Książkową za debiutancką powieść "Kruso".

Nagroda Lindego jest jednym z najważniejszych symboli partnerskich relacji między Toruniem i Getyngą. Przez trzy dekady wyróżniono nią 60 autorek i autorów z Polski oraz Niemiec. Dzięki niej popularyzowana jest literatura oraz dialog ponad granicami. ©℗

NASZA AKCJA

Kredki, pisaki, farbki w dłonie i narysujcie Świętego Mikołaja. Nagroda czeka

Małgorzata Stempinska

Tym razem tytuł pracy brzmi: „Święty Mikołaj na wakacjach. Jak wyobrażacie sobie jego urlop?" Nagrodą będzie prawie całodniowa wizyta 16 grudnia w Family Parku w Bydgoszczy.

Wielkimi krokami zbliża się „Uśmiechnięty Dzień. To cykliczna akcja adresowana do wychowanków rodzinnych domów dziecka i innych placówek opiekuńczo-wychowawczych, zlokalizowanych w województwie kujawsko-pomorskim. Wyjątkowe spotkanie, w którym uczestniczy każdorazowo około 200 dzieci z opiekunami, zawsze odbywa się w różnorodnych miejscach regionu, atrakcyjnych dla najmłodszych. Tym razem widzimy się 16 grudnia w Family Parku w Bydgoszczy.

Święty Mikołaj bohaterem pracy

Przepustką do Family Parku jest udział w konkursie plastycznym. W tej edycji naszej akcji temat pracy brzmi: „Święty Mikołaj na wakacjach. Jak wyobrażacie sobie jego urlop? W konkursie mogą brać udział placówki opiekuńczo-wychowawcze oraz rodzinne domy dziecka. Technika jest dowolna: kredki, farbki, pisaki, wyklejanka, wycinanka itp. Obowiązuje zasada: jedna praca na jedną placówkę, dzieci wykonują ją razem. Przy ocenianiu nie weźmiemy pod uwagę liczby małoletnich autorów, lecz ich pomysłowość.

Prosimy w formularzu zgłoszeniowym m.in. o przekazanie takich informacji, jak nazwa i dane kontaktowe placówki, imię i nazwisko dyrektora i liczba dzieci, które wykonały zadanie. Po wypełnieniu ankiety, otrzymają Państwo potwierdzenie na wcześniej wskazanego maila.



FOT. PPG

Do Family Parku zaprosimy laureatów konkursu - 200 dzieci wraz z opiekunami, dla których zorganizujemy dzień pełen uśmiechu

Uwaga: nie trzeba przysyłać nam pracy, wystarczy zrobić jej zdjęcie i wysłać jako załącznik już razem ze wspomnianym formularzem. Na zgłoszenia czekamy do 6 grudnia. Komisja konkursowa oceni prace i wyłoni te zwycięskie. 8 grudnia opublikujemy je w galerii na naszej stronie internetowej.

16 grudnia mnóstwo atrakcji w Family Parku

Nagrodą za udział w naszym konkursie jest prawie całodniowa wizyta w Family Parku w Bydgoszczy. Do tego niezwykłego miejsca zaprosimy laureatów konkursu - 200 dzieci wraz z opiekunami, dla których zorganizujemy dzień pełen uśmiechu. Najpierw wręczymy nagrody, a potem na dzieci czekać będą liczne atrakcje. Tradycyjnie zaprosimy dzieci wraz z opiekunami na obiad. Prowadzący placówki, które dostaną zaproszenia, muszą we własnym zakresie zorganizować dojazd wychowanków do Bydgoszczy. Szczegóły na www.nowosci.com.pl ©℗

REKLAMA

Q605073446A

ORGANIZATORZY: EXPRESS BYDGOSKI, GAZETA POMORSKA, NOWOŚCI

PARTNERZY GŁÓWNI: Enea Operator, PGZ, NITROCHEM

PARTNERZY: PLEWA HALE I MAGAZYNY, STALEX, ZPBC w Bydgoszczy, RUN CHŁODNIA, Eld-med Salon medyczny, KROPELKA, CGH Group, Vdrobex, DPV logistic, BELLER PACK & DRUK, BEL-POL, Derred MODA MĘSKA, GIACOMINI, Podmar, MGA, MULTI BHP, GABINETY LEKARSKIE ŚNIADECKICH 2, KORSIL, OPTYK-Michalicy, AMS PERFEKT SERWIS, COBA PIZZA & RESTAURANT, SPORT LAB COSMETICS, FENSTER, RIWAPOL, OFTALMIKA Klinika Okulistyczna

eprasa.pl 1137eb90c2

TV TORUŃ

24 LISTOPADA

10.00 Aktualności Toruńskie
10.20 Pogoda dla Torunia
10.25 Rozmowa dnia
10.40 Serwis sportowy
10.50 Świat na wyciągnięcie ręki - Szkoła dyplomacji
11.10 Nowy mikro las
11.20 Mistrzowie kolarstwa w Toruniu
11.40 Ćwiczenia relaksacyjne - Ewa Kędzierska (3)
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
15.00 Hokej: KH Energa - Polonia Bytom
17.00 Uwierz w sport - Aktywność bez barier
17.20 Świat na wyciągnięcie ręki - Szkoła dyplomacji
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Pogoda dla Torunia
18.10 Rozmowa dnia
18.25 Serwis sportowy
18.35 Magazyn Kujawsko-Pomorski
18.55 Mistrzowie kolarstwa w Toruniu
19.15 Bulwar sztuki - listopad (2)
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Pogoda dla Torunia
20.25 Rozmowa dnia
20.40 Serwis sportowy
20.50 Świat na wyciągnięcie ręki - Szkoła dyplomacji
21.10 7 dni sportu
21.30 Nowy mikro las
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Pogoda dla Torunia
22.10 Rozmowa dnia
22.25 Serwis sportowy
22.35 Hokej: KH Energa - Polonia Bytom
23.55 Oferty TV Toruń



FOT. TV TORUŃ

Symulacja obrad ONZ w toruńskim liceum

Już po raz jedenasty Toruń miał okazję gościć młodzież z całego świata. Przyjechała ona na organizowane przez I LO wydarzenie pod nazwą TOMUN, będące symulacją obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych. Tegorocznym motywem przewodnim był wpływ sztucznej inteligencji na kształt współpracy międzynarodowej. Obszerną relację z tego wydarzenia możecie Państwo zobaczyć na antenie Telewizji Toruń.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997 lub 112**
Straż Pożarna	**998 lub 112**
Pogotowie Ratunkowe	**999 lub 112**
Straż Miejska	**986**
Pogotowie Energetyczne	**991**
Pogotowie Wod.-Kan.	**994**

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:
Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
· nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40
Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03
Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47,
tel. 56 56 623 35 48

Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17,
tel. 56 610 02 09

Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowa 8,
tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002
Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02
Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,
tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.
Telefon zaufania HIV/AIDS,
tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu,
ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visitto-run.com
Informacja kolejowa, tel. 19 757
Intercity: tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333

INFOLINIA KOLEJOWA

dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 47 32 354 (komórkowe).

TEATR

Monodramy znów zagoszczą na scenie Baja Pomorskiego

Joanna Maciejewska

Wiosną 2027 roku znów można będzie obejrzeć monodramy w wykonaniu artystów, którzy zaprezentują swoją twórczość na 41. edycji Toruńskich Spotkań Teatrów Jednego Aktora. Baj Pomorski rozpoczął już nabór na przyszłoroczne wydarzenie.

Toruńskie Spotkania Teatrów Jednego Aktora na dobre wpisały się w kulturalną mapę Torunia. Kilkudniowy festiwal monodramów jest doskonałą okazją, by obejrzeć ciekawe realizacje niezwykle wymagającego jednoosobowego teatru.

Do tej pory, w ramach cyklicznego wydarzenia, na deskach toruńskiego teatru można było obejrzeć spektakle w wykonaniu między innymi następujących artystów: Jan Peszek, Janusz Gajos, Dorota Stalińska, Agnieszka Przepiórska, Ewa Ziętek, Adam Ferency, Michał Piela.

Kolejna - 41. edycja Toruńskich Spotkań Teatrów Jednego Aktora trwać będzie cztery dni - od 15 do 18 kwietnia 2027 roku.

- Impreza stanowi pretekst do przyjrzenia się najciekawszym zjawiskom w dziedzinie polskiego teatru jednoosobowego - zaznacza Baj Pomorski w Toruniu.

Baj Pomorski rozpoczął już nabór przedstawień na przyszłoroczny festiwal. Zgłoszenia przyjmowanie są do 12 grudnia 2026 roku, a wyniki ogłoszone zostaną 18 grudnia. Zgodnie z regulaminem, na 41. Toruńskich Spotkaniach Teatrów Jednego Aktora przyznawane będą następujące nagrody:

Nagroda Prezydenta Miasta Torunia za najlepszy spektakl, Nagroda Związku Artystów Scen Polskich – Stowarzyszenie, Oddział Bydgosko-Toruński za kreację aktorską, Nagroda im. Antoniego Słocińskiego za wierność przesłaniu autora.

W ubiegłym roku podczas jubileuszowej - 40. edycji spotkań z monodramem, na toruńskiej scenie zaprezentowano 10 przedstawień: Przemysław Bluszcz – „Belfer", Agnieszka Przepiórska – „Jadwiga", Grzegorz Sierzputowski – „Ptaki krzyczą nieustannie", Ewa Ziętek – „Nieostrość widzenia", Julia Ankiersztajn – „Operacja na otwartym sercu", Miłosz Sadowski – „Gnój", Adam Ferency – „Sprzedawca życzeń", Karolina Sadowska – „Lot", Łukasz Lewandowski – „Historia Jakuba", Krystian Durman – „Hibernacja".

Zwycięzcą poprzedniej edycji został Łukasz Lewandowski. Zachwycił jury swoim monodramem do tekstu Tadeusza Słobodzianka i zgarnął wszystkie nagrody.

©℗

REKLAMA 0011615523

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NA USTANOWIENIE ODRĘBNEJ WŁASNOŚCI LOKALU MIESZKALNEGO

ZARZĄD MŁODZIEŻOWEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ z siedzibą w TORUNIU, ul. Tuwima 9

ogłasza czwarty przetarg na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 8 położonego w budynku przy ul. Wybickiego 16A w Toruniu.

Opis nieruchomości:
Lokal mieszkalny nr 8 położony jest w budynku przy ul. Wybickiego 16A na III piętrze o powierzchni użytkowej 56,70 m², powierzchni przynależnej (komórki lokatorskiej) 5,10 m², składa się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju oraz łazienki z w.c., wymagający remontu.
Lokal mieszkalny można oglądać po wcześniejszym uzgodnieniu z Administracją Osiedla Lelewela i Kołłątaja, tel. 56 655 27 77 lub 56 655 27 86, od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-13.00.
Cena wywoławcza – 382.000,00 zł jest zgodna z dokonanym przez rzeczoznawcę majątkowego operatem szacunkowym, z którym można zapoznać się w siedzibie Spółdzielni, pok. 21-22, I piętro, od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-14.00.

Warunki przystąpienia do przetargu:

- wpłata **wadium** w wysokości **38.200,00 zł** przelewem na rachunek bankowy PKO BP SA nr 62 1020 5011 0000 9602 0095 1913 **do dnia 14.12.2026 r.**

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na konto Spółdzielni. W tytule przelewu wadium należy wpisać: *„Wadium na przetarg w dniu 15.12.2026 r. na lokal mieszkalny Wybickiego 16A/8"*. Wpłacone wadium zalicza się na poczet zaoferowanej kwoty nabycia. Wadium przechodzi na rzecz Spółdzielni, w przypadku: a) niewpłacenia przez wygrywającego przetarg w ciągu 30 dni od daty zakończenia przetargu zaoferowanej kwoty nabycia, b) niezawarcia przez wygrywającego przetarg ze Spółdzielnią umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu i przeniesienia jego własności z przyczyn leżących po stronie wygrywającego przetarg,
- złożenie oferty w zamkniętej kopercie z opisem *„Przetarg na lokal mieszkalny Wybickiego 16A/8 w dniu 15.12.2026 r."* **do dnia 14.12.2026 r. do godz. 13.00** w Sekretariacie Spółdzielni przy ul. Tuwima 9.
Złożona oferta zawiera:

- dane oferenta (imię, nazwisko osoby lub osób, nazwa firmy w przypadku osób prawnych) – oferta złożona przez osoby będące w związku małżeńskim we wspólności majątkowej małżeńskiej musi być podpisana przez obojga małżonków,
- adres zamieszkania, adres do korespondencji, adres siedziby w przypadku firmy, numer telefonu,
- proponowaną kwotę nabycia,
- kopię dowodu wpłaty wadium,
- pisemne oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem technicznym lokalu, Statutem Spółdzielni oraz Regulaminem określającym tryb i zasady przetargu na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego w Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Toruniu,
- klauzulę dotyczącą ochrony danych osobowych,
- czytelny podpis lub podpisy.

W przypadku udziału w kilku przetargach ofertę na każdy lokal należy złożyć w osobnej kopercie.
OTWARCIE OFERT NASTĄPI W DNIU 15.12.2026 r. w siedzibie Spółdzielni.
Wpłata zaoferowanej kwoty nabycia (pomniejszonej o wadium) wymagana jest w terminie 30 dni od zakończenia przetargu na konto Spółdzielni i stanowi warunek do zawarcia umowy ustanowienia i przeniesienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego. Koszty związane z zawarciem umowy ustanowienia i przeniesienia własności we wskazanej przez Spółdzielnię Kancelarii Notarialnej i założeniem księgi wieczystej ponosi nabywca.
Zarząd Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Toruniu zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
Statut Spółdzielni, Regulamin oraz klauzula dot. ochrony danych osobowych udostępnione są na stronie internetowej www.msm.torun.pl.

ZARZĄD
MŁODZIEŻOWEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

eprasa.pl 1137eb90c2

FOKUS

• **Polregio**przewiozło w październiku br. ponad 9,3 mln pasażerów; o prawie 150 tys. więcej rok do roku

AMERYKA POŁUDNIOWA

Prezydent Nawrocki z pięciodniową wizytą w Argentynie i Chile

Prezydent Karol Nawrocki dwa dni przebywać będzie z oficjalną wizytą w Argentynie, a od środy do piątku w Chile. Prezydent spotka się m.in. z przywódcami obu państw oraz Polonią

oprac. Karolina Wrońska

W dniach 23-27 listopada prezydent złoży oficjalne wizyty w Argentynie i Chile, w trakcie których spotka się m.in. z prezydentem Argentyny Javierem Milei i prezydentem Chile Jose Antonio Kastem. Prezydent spotka się również z Polonią mieszkającą w obu państwach, której wręczy m.in. odznaczenia państwowe.

We wtorek planowana jest ceremonia złożenia wieńca pod Pomnikiem Generała Jose de San Martina.

W piątek prezydent odwiedzi kopalnię miedzi i molibdenu Sierra Gorda, w której udziały ma polski KGHM, a także miejsce budowy Ekstremalnie Wielkiego Teleskopu.

Ostatnim punktem wizyty prezydenta będzie Obserwatorium Centrum Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika Polskiej Akademii Nauk, położone na wzgórzu Cerro Murphy w Chile.



FOT. JAKUB PIKULIK

W trakcie wizyty w Argentynie i Chile Karol Nawrocki spotka się z prezydentami obu krajów i mieszkającą tam Polonią

Pierwsza wizyta po ponad 20 latach

Będzie to pierwsza od ponad 20 lat wizyta prezydenta Polski w tej części Ameryki Południowej. – A przypomnijmy, że w samej Argentynie mieszka co najmniej 200 tys., niektórzy liczą 300 tys. Polonii, więc ta wizyta będzie miała także wymiar w zakresie polonijnym.

– Jednak pierwszym, podstawowym celem jest rozmowa w ramach grupy G20 przed zbliżającym się szczytem tejże grupy w Miami. Pan prezydent Milei jest aktywnym, ważnym uczestnikiem tych dyskusji – powiedział Marcin Przydacz, szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej.

Dodał, że ważny jest także dialog gospodarczy. – Zarówno Argentyna, jak i Chile są ważnymi aktorami na gospodarczej mapie świata. Liczymy, że poprzez to polityczne otwarcie, nowy priorytet, jaki narzuca prezydent Karol Nawrocki w ramach prowadzonej przez siebie polityki zagranicznej, że w ślad za tym pojawią się także bliższe kontakty gospodarcze pomiędzy polskimi przedsiębiorcami a przedsiębiorcami argentyńskimi i chilijskimi – podkreślił szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej.

Przydacz zwrócił uwagę, że aby Polska mogła być na stałe członkiem grupy G20, potrzebna jest wola polityczna państwa gospodarza i wszystkich 21 członków grupy. – Niestety, jest kilka państw, w tym jedno na „R" (Rosja – PAP), które nie do końca są gotowe nas popierać. Niestety, także Indie i Brazylia, więc jest tutaj dużo pracy, aby przekonywać dalszych partnerów – przyznał.

Pojawią się ważne tematy gospodarcze

Według Przydacza, w rozmowie Karola Nawrockiego z przywódcami Argentyny i Chile poruszone zostaną tematy bezpieczeństwa energetycznego oraz globalnych wyzwań w zakresie gospodarki i demografii.

– Będziemy mówić o naszym potencjale gospodarczym, doświadczeniu wychodzenia z komunizmu i budowania wolnorynkowej gospodarki, ale także strategii odpowiedzialnego, zrównoważonego rozwoju, walce z korupcją, co do której Polska ma duże sukcesy. Będzie pan prezydent mówił o tym, że Polska jest reprezentantem wszystkich 13 państw Trójmorza po szczycie w Dubrowniku i będzie reprezentować region, który dotychczas nie był i w ogóle nie jest reprezentowany w takim gronie jak grupa G20 – dodał.

PAP

NOWA ENERGIA 2026

Przemysł zbrojeniowy ważny dla gospodarki

oprac. Karolina Wrońska

Na XI Regionalnym Forum Ekonomicznym w Expo Kielce wicepremier Kosiniak-Kamysz zaprezentował wizję rozwoju Polski opartą na ścisłym powiązaniu siły militarnej z potencjałem gospodarczym.

W dwudniowym wydarzeniu uczestniczą eksperci, politycy, samorządowcy oraz przedsiębiorcy, debatując m.in. o ochronie ludności, energetyce, sztucznej inteligencji, budownictwie oraz infrastrukturze drogowej i kolejowej.

W swoim wystąpieniu szef MON akcentował, że wzrastający produkt krajowy brutto umożliwia rosnące nakłady na obronność, a stabilność i pokój tworzą warunki do inwestycji.

Symbolicznym dowodem integracji wojska z lokalną gospodarką stało się podpisanie kolejnej umowy z zakładami Mesko ze Skarżyska-Kamiennej na dostawę zestawów przeciwlotniczych Piorun.

PAP

BEZPIECZEŃSTWO

W szkołach przeprowadzą ewakuacje

oprac. Karolina Wrońska

W wybranych szkołach przeprowadzone zostaną modelowe ewakuacje na wypadek zagrożenia atakiem z powietrza. Proces wyboru placówek trwa.

Wczoraj RMF podało, że w każdym województwie zostanie wybrana jedna szkoła, w której przeprowadzona zostanie modelowa ewakuacja. Takie polecenie trafiło do wojewodów z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Za wybór szkół odpowiadać będą wojewodowie w porozumieniu z wojewódzkimi kuratoriami oświaty.

Próbne ewakuacje mają być przeprowadzone w przyszłym tygodniu, między 30 listopada a 4 grudnia. Na miejscu jako obserwatorzy mają być dyrektorzy innych szkół i placówek oświatowych, którzy będą mogli z bliska zobaczyć, jak uczniowie i pracownicy szkoły powinni reagować na zagrożenie.

Informacje te potwierdziła rzeczniczka MEN.

PAP

KRÓTKO

Łódź

Wytwarzali narkotyki. Zatrzymała ich policja

Podczas akcji w woj. łódzkim policja zabezpieczyła profesjonalną linię produkcyjną narkotyków syntetycznych i nielegalne środki o czarnorynkowej wartości 14,5 mln zł. Zarzuty ich wytwarzania usłyszeli dwaj mężczyźni w wieku 32 i 42 lat. Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Kutnie sąd wydał postanowienie o ich tymczasowym aresztowaniu na trzy miesiące. Podejrzanym grozi do 20 lat za kratami.
PAP

Płock

Znaleziono martwe króliki z wirusem RHDV2

W parku na peryferiach Płocka znaleziono ponad 30 martwych dzikich królików, u których stwierdzono obecność wirusa RHDV2. Wywołuje on chorobę potocznie nazywaną pomorem królików, ale nie stanowi zagrożenia dla innych zwierząt oraz dla ludzi.
Urząd Miasta Płocka zaapelował do mieszkańców o zachowanie ostrożności. PAP

Rolnictwo

Rząd zajmie się dopłatami do ubezpieczeń

Rząd zajmie się dzisiaj projektem dotyczącym dopłat do składek ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich od strat spowodowanych klęskami żywiołowymi w 2027 r. Dopłaty w wysokości 65 proc. mają być utrzymane. Zgodnie z przepisami ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, Rada Ministrów do 30 listopada każdego roku ma określić wysokość dopłat do składek z tytułu ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt na kolejny rok. PAP



FOT. ALBERT ZAWADA

Według raportu ONZ nt. e-administracji Polska awansowała z 37. miejsca w 2024 r. na 21. w tym roku, dołączając do grona liderów cyfrowej transformacji administracji publicznej

KRZYSZTOF GAWKOWSKI
wicepremier, minister cyfryzacji

eprasa.pl 1137eb90c2

WOJNA

Prezydent Donald Trump grozi Iranowi nowymi atakami po Nowym Roku

oprac. Alina Mazurska

Prezydent USA Donald Trump ostrzegł Iran, że może przeprowadzić nowe ataki na ten kraj po Nowym Roku, jeśli oba państwa nie dojdą do porozumienia.

– Są teraz bardziej agresywni niż przed wyborami (wybory połówkowe do Kongresu – przyp. red.) – ocenił Trump w rozmowie z telewizją Fox News. Określił irańskich przedstawicieli jako „zawodowych mistrzów lawirowania". – Cały czas rozmawiają, tylko gadają, ale to wszystko jest jedną wielką bzdurą – dodał.

Stwierdził, że przewidział, iż po wyborach połówkowych w USA irańskie ataki staną się bardziej agresywne.

„Jak wszyscy pamiętają, przewidziałem dwie rzeczy dotyczące wyborów połówkowych z 3 listopada. Po pierwsze, że jeśli Demokraci wygrają, giełdy odnotują znaczne spadki – i tak właśnie się stało. Po drugie, że Islamska Republika Iranu, która do dzisiaj zabiła 81 tys. protestujących, stanie się bardziej agresywna w swoich atakach – co również się potwierdziło" – stwierdził prezydent.

Jak przekazał, w ciągu ostatniego tygodnia Iran „wystrzelił więcej dronów i rakiet niż kiedykolwiek w ciągu ponad roku". Zapewnił, że „wszystkie zostały zestrzelone i nie wyrządziły żadnych szkód".

Trump ocenił, że irańscy przywódcy uważają Demokratów, którzy wygrali wybory połówkowe, „za słabych, nieskutecznych i niszczących kraj". Zarzucił Demokratom i Iranowi, że „robili wszystko, co w ich mocy, aby jak najdłużej utrzymać wysokie ceny ropy naftowej". Tymczasem od wyborów ceny ropy rekordowo spadły – dodał. „Szkoda, że wyborcy nie zdawali sobie z tego sprawy, zanim oddali głosy", ale – jak uznał – wybory były bardzo „dziwne".

Do cen ropy odniósł się też w kolejnym wpisie. „Czy to nie ciekawe, że ceny ropy naftowej gwałtownie spadły po wyborach połówkowych? Mówiłem, że tak się stanie. To wszystko jest jednym wielkim oszustwem!" – napisał prezydent USA. **PAP**



FOT. PAP/EPA

Trump: Działania Teheranu stały się bardziej agresywne po wyborach połówkowych

KOMUNIKACJA

Strajk ogólnokrajowy sparaliżował ruch lotniczy w Belgii

oprac. Karolina Wrońska

Ruch lotniczy w Belgii został wczoraj wstrzymany, a komunikacja publiczna w kraju działała w mocno ograniczonym zakresie z powodu 11. w tym roku ogólnokrajowego strajku.

Tysiące demonstrujących zebrały się o godz. 10 przed Dworcem Północnym w Brukseli, by wyrazić swoje niezadowolenie wobec planowanych przez rząd Barta De Wevera cięć w budżecie na 2027 r.

Lider jednego ze związków zawodowych Synova Gert Truyens powiedział, że proponowane rozwiązania zawsze dotyczą tej samej grupy osób: pracowników, emerytów, urzędników państwowych i pracodawców. Zarzucił politykom, że stracili kontakt z rzeczywistością. – Nie wiedzą, co dziś zaprząta myśli ludzi. Ludzie nie są już w stanie opłacać rachunków. Każde kolejne cięcie oznacza kolejny nieopłacony rachunek – podkreślił.

Strajk wiązał się z poważnymi utrudnieniami w transporcie. Żaden samolot nie wylądował ani nie wystartował od godz. 7 do godz. 21 na brukselskich lotniskach Zaventem oraz Charleroi.

Utrudnienia dotknęły także pasażerów transportu publicznego w mieście. Rano działały dwie z czterech linii metra, wyłączone z ruchu były też niektóre linie autobusowe i tramwajowe. Według publicznego nadawcy VRT także marynarze zapowiedzieli strajk, co oznacza zakłócenia w obsłudze głównego belgijskiego portu w Antwerpii. **PAP**

SŁOWACJA

Szczyt V4. Rozmowy m.in. o budżecie UE i migracji

oprac. Alina Mazurska

W Bratysławie spotkali się premierzy Grupy Wyszehradzkiej i kanclerza Austrii. Wśród nich Donald Tusk. Rozmawiali m.in. o unijnym budżecie, współpracy regionalnej, bezpieczeństwie, walce z nielegalną migracją i energetyce.



FOT. EAST NEWS

Na zaproszenie premiera Słowacji Roberta Fico w spotkaniu wzięli udział premierzy Polski, Czech i Węgier, a także kanclerz Austrii

Słowacja od 1 lipca br. sprawuje roczne przewodnictwo w Grupie Wyszehradzkiej pod hasłem „V4- Silniejsza Europa". Na zaproszenie premiera Słowacji Roberta Fico w spotkaniu wzięli udział premierzy Polski – Donald Tusk, Czech – Andrej Babisz i Węgier Peter Magyar, a także kanclerz Austrii Christian Stocker.

Celem spotkania było omówienie kluczowych dla państw Grupy Wyszehradzkiej zagadnień z agendy unijnej: konkurencyjności, energetyki, migracji oraz w szczególności przyszłego budżetu UE na lata 2028–2034.

Przed posiedzeniem Rady Europejskiej

Spotkanie V4 plus Austria poprzedzi rozpoczynające się w czwartek nadzwyczajne posiedzenie Rady Europejskiej w Brukseli, właśnie ws. budżetu.

W sobotę szef Rady Europejskiej Antonio Costa zaproponował, by nowy budżet UE był o 10 proc. mniejszy w stosunku do pierwotnego projektu. Wydatki na rolnictwo pozostaną nietknięte. Costa chce jednak cięć w polityce spójności, z której finansowany jest rozwój regionów.

Ponadto Costa utrzymał poprzednie propozycje, by przekierować do unijnej kasy część dochodów ze sprzedaży uprawnień do emisji dwutlenku węgla ETS, które obecnie trafiają do budżetów krajowych. Propozycja przewiduje ulgowy mechanizm dla części państw, w tym Polski.

Propozycja Costy ma być kompromisem pomiędzy oczekiwaniami płatników netto, tzw. grupy państw oszczędnych, domagających się cięć w budżecie (wśród nich jest Austria), a tymi państwami UE, które bronią funduszy na rolnictwo i regiony (tzw. grupa przyjaciół spójności, do której należą kraje V4).

Podczas wczorajszego szczytu premier Słowacji i kanclerz Austrii podpisali też memorandum w sprawie rozwoju transgranicznego. Jego celem jest poprawa połączeń transportowych między oboma krajami.

W ramach prezydencji w V4 Słowacja zorganizowała we wrześniu spotkanie premierów Grupy z Michealem Martinem, szefem rządu Irlandii, sprawującej przewodnictwo w Radzie UE i, w związku z tym, koordynującej prace nad przygotowaniem wieloletnich ram finansowych. Również rozmawiano wówczas o budżecie UE na lata 2028-2034.

Historia Grupy Wyszehradzkiej

Grupa Wyszehradzka to platforma współpracy Polski, Czech, Słowacji i Węgier. Została zainicjowana na początku lat 90. (jeszcze przed rozpadem Czechosłowacji), jej zadaniem było pogłębianie współpracy zaangażowanych krajów w kwestii przystąpienia do Unii Europejskiej i NATO.

Po wybuchu pełnoskalowej wojny na Ukrainie współpraca w ramach V4 uległa osłabieniu z powodu różnic między krajami w podejściu do wojny i Rosji. Po zmianie rządu na Węgrzech ten format współpracy ponownie zyskuje na znaczeniu. **PAP**

MEDJUGORJE

Zbezcześcił sanktuarium. Teraz przyznał się do winy

oprac. Alina Mazurska

Obywatel Polski Bartłomiej K. przyznał się wczoraj przed Sądem Bośni i Hercegowiny do podżegania do nienawiści na tle religijnym, rasowym i narodowym, dewastacji miejsc kultu religijnego oraz wywołania w lipcu pożaru w sanktuarium w Medjugorje.

Oskarżony przyznał się do wszystkich zarzutów wymienionych w akcie oskarżenia, w tym do umieszczenia obraźliwych napisów na symbolach religijnych oraz podpalenia ołtarza zewnętrznego przy kościele św. Jakuba.

Wymiar kary zostanie ustalony w późniejszym terminie. Od zatrzymania w lipcu mężczyzna przebywa w areszcie w Vojkovici na obrzeżach Sarajewa.

Według aktu oskarżenia w nocy z 27 na 28 lipca oskarżony umieścił obraźliwe hasła w języku bośniackim, angielskim i polskim na kilku symbolach religijnych w Medjugorje. Na posągu Matki Boskiej napisał „Diabeł w spódnicy" po angielsku i polsku, a na pozostawionym obok transparencie znalazły się imiona osób, które głosiły objawienia Matki Bożej w Medjugorje, oraz dopisek: „... to oszuści, mam dowody".

K. został też oskarżony o podłożenie ognia w pobliżu ołtarza zewnętrznego kościoła św. Jakuba.

Straty materialne oszacowano na ponad 130,7 tys. marek zamiennych (około 300 tys. zł). Za zarzucane mu czyny grozi kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy do ośmiu lat. **PAP**

eprasa.pl 1137eb90c2

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
4,06	4,45	4,83	5,32	2,55

DANE WG NBP Z DNIA 23.11.2026, G. 12:00

ZWIERZĘTA

Za chwilę w samej Warszawie może mieszkać 20 tys. dzików. 3 kroki mogą to zmienić

Mieszkają przy śmietnikach jak u siebie, czasem boję się wyjść z bloku na uczelnię – mówi Magda, studentka z Olsztyna. – Na Grochowie i Gocławku dziki można spotkać wieczorami i w środku dnia – relacjonuje mieszkaniec Warszawy.

Agata Wodzień-Nowak



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Obecność dzików w miastach to nie tylko problem bezpieczeństwa, ale także szkód materialnych

Czuje niepewność, gdy wychodzi z córką na plac zabaw. Kierowcy skarżą się na dziki spacerujące po ulicach. „To ostatni moment, abyśmy zadali sobie pytanie, czy przestrzenie miejskie są dla ludzi, czy dla dzikich zwierząt", wskazuje Polski Związek Łowiecki.

Mały dzik jest uroczy i dostaje kanapkę, ale gdy dorośnie budzi strach i nadal chce jeść

Małe zwierzęta nas rozczulają i często włącza się chęć pomocy, zaopiekowania. Tymczasem ta pomoc nie zawsze jest potrzebna i wskazana. Co roku powtarzają to leśnicy: gdy znajdziemy młode dzikie zwierzęta w lesie, np. sarenki, lisy czy dziki, nie znaczy, że skoro przez chwilę są same, zostały porzucone.

To samo dotyczy dokarmiania. Jeśli młode przyzwyczai się do otrzymywania gotowego posiłku, dlaczego ma polować albo szukać jedzenia w runie leśnym? Dzik, bo to ten gatunek stał się uciążliwy dla mieszkańców miast, gdy dorośnie, zostaje w otoczeniu z darmową stołówką. Przechadza się po parkach i osiedlach, sprawdza, co zostawiliśmy w niedomkniętym pojemniku na odpady.

Dziki w miastach? Sami jesteśmy sobie winni. Z naszymi osiedlami wdzieramy się do czyjegoś domu

Olsztyn, Gdynia, Szczecin, Kraków, Lublin czy szczególnie głośna ostatnio Warszawa to tylko kilka przykładów miast, które mają problem z obecnością dzików na osiedlach mieszkalnych czy drogach w miastach. Problem istnieje nie od dziś, jednak jest coraz bardziej uciążliwy. Skąd się wziął?

– Sprawa jest złożona, bo odpowiada za to między innymi urbanizacja, czyli zwiększona ilość zabudowy, nasze rozrastające się miasta i osiedla podmiejskie. Zabieramy poniekąd naturalne środowisko zwierzętom – tłumaczy Wojciech Młynarek, Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Lekarz Weterynarii.

Również drugi powód przenoszenia się dzików do miast leży po stronie człowieka.

– Ludzie po prostu dokarmiają dziki, wyrzucają resztki spożywcze. Po co w takiej sytuacji dzik ma się męczyć, szukać w lesie naturalnego pokarmu, jak dostaje gotową karmę od człowieka.

W rejonie Kujaw i Pomorza, podobnie jak już w całej Polsce, dziki pojawiają się nie tylko w uprawach rolniczych, ale i na terenach zurbanizowanych, np. we Włocławku.

Jak reagować, gdy spotkamy dzika na swojej drodze?

Dziki można spotkać w parkach, na osiedlach przy śmietnikach czy w drodze do pracy i szkoły. Jaka reakcja na takie zwierzę będzie błędem?

– Trzeba być bardzo ostrożnym, uważnym, bo to jest zwierzę dzikie i nigdy nie wiemy, jak zareaguje, czy się nie wystraszy, czy nas nie zaatakuje, czy nie będzie chroniło pasiaków, czyli prosiąt. Wtedy ta sytuacja jest bardzo niebezpieczna i dzik może człowieka zaatakować. Dlatego byłbym bardzo ostrożny, nie podchodził. Zalecam omijać dalekim łukiem takie zwierzęta, pozwolić im przemieścić się, opuścić teren – mówi Wojciech Młynarek.

Bywa, że dziki pojawiają się na naszej posesji. Kogo zawiadomić?

– Za zwierzęta dzikie czy za porządek w gminach odpowiadają gminy. Czyli najlepiej powiadomić zespół zarządzania kryzysowego, do którego dana miejscowość jest przypisana.

Myśliwi również podpowiadają, co zrobić, gdy spotkamy dzika w mieście:

- nie podchodź do zwierzęcia i nie rób mu zdjęć,
- nie wykonuj nagłych ruchów, nie krzycz,
- prowadź psa na smyczy, blisko siebie.

PZŁ sugeruje, co możemy zrobić, aby ograniczać liczbę dzików w swoim mieście.

- Po pierwsze, nie powinniśmy dokarmiać dzików, kotów, ptaków i innych zwierząt w otwartej przestrzeni.
- Po drugie, zamykajmy pojemniki na śmieci,
- Po trzecie, zgłaszajmy każdą obecność dzików służbom miejskim lub pod numerem 112.

Odstrzał dzików ma rozwiązać problem ich nadmiernej obecności

Głośno jest o dopuszczonym odstrzale dzików na terenie Warszawy, ale nie tylko tu do niego dochodzi. Odstrzały są prowadzone regularnie, także poza weterynarią.

– My jako weterynaria wchodzimy dopiero w momencie, gdy mamy strefy związane z afrykańskim pomorem świń. Natomiast jeżeli jest to sytuacja normalna, odpowiada wójt, burmistrz czy włodarz danego miejsca poprzez wydanie decyzji nakazującej właśnie albo odstrzał redukcyjny, albo odłowy takich dzików. Do działania przystępują myśliwi, bądź też uprawnione zespoły czy służby.

Inwentaryzacja dzików jest przeprowadzana mniej więcej w okresie marzec/kwiecień i na podstawie danych od kół łowieckich bazuje weterynaria, żeby obliczyć, ile dzików musi na przykład odstrzelić w odstrzale sanitarnym czy w odstrzale planowym. Również na tej podstawie wylicza, ile musimy prób pobrać na badania w kierunku chorób zakaźnych.

Przyjęta we wrześniu 2026 r. przez Sejmik Województwa Mazowieckiego uchwała dopuszczająca odstrzał dzików na terenie Warszawy wywołała spór między władzami stolicy a częścią środowiska naukowego. Samorząd przekonuje, że nowe przepisy mają pomóc w eliminowaniu zwierząt stwarzających zagrożenie dla mieszkańców i bezpieczeństwa ruchu drogowego. Krytycy zwracają jednak uwagę, że uchwała nie określa limitu odstrzału, a zastosowane w niej kryteria są na tyle szerokie, że mogą umożliwić znacznie większą redukcję populacji dzików, niż deklarują urzędnicy.

Stolica podoba się nie tylko turystom. Dziki też polubiły Warszawę i mieszkają coraz liczniej

Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego w Jeleniej Górze opublikował post, w którym zwraca uwagę na problem. Zauważa, że populacja dzików bardzo szybko rośnie, a zwierzęta coraz śmielej wkraczają głęboko w zurbanizowane tereny w wielu regionach kraju. Widać je na drogach, gdzie powodują duże zagrożenie komunikacyjne.

W samej Warszawie liczba zgłoszeń dotyczących uciążliwej obecności dzików w 2024 r. wyniosła 5 128, w 2025 r. już 8 809, a we wrześniu 2026 roku liczba ta przekroczyła 15 000! Myśliwi szacują, że za rok, jeżeli nie zostaną podjęte systemowe działania, zgłoszeń dotyczących groźnych dla ludzi sytuacji z udziałem dzików w stolicy będzie prawdopodobnie nawet 20 000!

W informacji myśliwych wynika, że liczba interwencji medycznych wynikających z kontaktu człowieka z dzikiem wzrasta. Tylko w tym roku w Warszawie doszło już do 160 ataków dzików na ludzi, w efekcie których kilka osób doznało bardzo ciężkich obrażeń.

To ostatni moment, abyśmy zadali sobie pytanie, czy przestrzenie miejskie są dla ludzi czy dla dzikich zwierząt. Sytuacja jest trudna i z każdym miesiącem będzie trudniejsza, gdyż dziki szybko się rozmnażają, przyrost populacji może sięgać nawet 300 proc. rocznie – mówi cytowany przez PZŁ w Jeleniej Górze Zbigniew Michalik, kierownik Wydziału Gospodarki Łowieckiej Biura Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego.

Obowiązujące w Unii Europejskiej przepisy związane ze zwalczaniem ASF (afrykańskiego pomoru świń) nie pozwalają na przenoszenie dzików w inne miejsca. W praktyce oznacza to, że samorządy i służby mają do dyspozycji dwa rozwiązania służące ograniczaniu liczebności tych zwierząt: odstrzał redukcyjny albo odłów zakończony ich uśmierceniem.

Zdaniem ekspertów długofalowo najskuteczniejsze są jednak działania systemowe i prewencyjne, obejmujące m.in. odpowiednie zarządzanie przestrzenią miejską oraz edukację mieszkańców w zakresie ograniczania kontaktów z dzikimi zwierzętami.

eprasa.pl 1137eb90c2

HANDEL

Reklama umarła ze strachu. Sztuczna inteligencja tylko wystawiła akt zgonu

Jest coś głęboko ironicznego w tym, że branża reklamowa, która przez ponad sto lat opowiadała światu o sile kreatywności, odwagi, intuicji, łamaniu schematów i stawianiu się „świętościom", z tak wielkim entuzjazmem przyjęła technologię, której istotą jest wyszukiwanie schematów, porządkowanie ich i odtwarzanie w coraz bardziej wydajnej, ale cholerycznie powtarzalnej formie. Sztuczna inteligencja nie zabiła – jak przypuszczano – reklamy telewizyjnej. Zamieniła ją w mdłą, tanią, nudną sieczkę-zombie. Wyłącz intelekt, włącz telewizor.

Paweł Zielewski

Sztuczna inteligencja nie zniszczyła wielkiej reklamy telewizyjnej tak samo jak serwisy streamingowe nie zabiły – przynajmniej do tej pory, ku rozpaczy analityków rynku mediów – telewizji linearnej. Sztuczna inteligencja zniszczyła coś innego: kreatywność branży reklamowej, której fundamentem jest prowokacja, czasem ryzykowna, ale zawsze – choć to „tylko reklama" – budząca emocje od niekłamanego podziwu po niekłamana odrazę.

Kiedy modele generatywne pojawiły się na rynku, wielka reklama telewizyjna – jak grzmieli wszyscy święci analitycy – była już w odwrocie. Ale to nie jest tak, że AI jest odpowiedzialna za zanik kreatywności. AI przyśpieszyła raka, który toczył branżę od lat – raka stopniowej rezygnacji z kontrowersji, ryzyka, zapuszczania się w rejony, gdzie wierzono, iż odbiorca jest kimś więcej, niż tylko konsumentem, którego trzeba nauczyć wyłącznie rozpoznawania konkretnego logo jak jakiegoś – za przeproszeniem – reklamowego psa Pawłowa.

Płyn na usunięcie pryszcza i emocji

Wystarczy dziś obejrzeć blok reklamowy dowolnej stacji telewizyjnej. Niezależnie od tego, czy reklamowany jest bank, firma ubezpieczeniowa, operator komórkowy, sieć handlowa, samochód czy lek bez recepty, widz otrzymuje zasadniczo tę samą bajkę: w elegancko urządzonych wnętrzach – koniecznie białych – pojawiają się atrakcyjni ludzie (zwykle ubierający się na biało) i rozwiązują problemy codzienności w postaci pryszcza albo brudnego kranu (a w ogóle jak to możliwe mieć tak zapaskudzony kran w tak pięknie wysprzątanej, sterylnej kuchni?). W tle rozbrzmiewa muzyka wywołująca bezpieczne emocje, a narrator zapewnia o jakości, zaufaniu, innowacyjności, odpowiedzialności, dbaniu, spokoju i powszechnej szczęśliwości. Wystarczy tylko kupić płyn na pryszcza.

Nie ma konfliktu, ryzyka, napięcia, prowokacji, nie ma nawet cienia jakiejkolwiek intelektualnej zagadki ni czegokolwiek, co zmuszałoby odbiorcę do mglistego wysiłku. Jest za to procesja komunikatów administracyjnych, których jedyną zaletą – bo to zaleta w dzisiejszych rozedrganych czasach – jest to, że nie wywołują żadnych emocji. Ani o odbiorcy, ani tym bardziej w jakichś działach prawnych, PR, public affairs, zarządzania komunikacją korporacyjną czy kryzysową. Bo do jakiej reakcji może zmusić bezkształtny, bez smaku, lepki kleik?

Do tego została sprowadzona dziś reklama, obraz, o towarzyszącym mu dźwięku nie wspominam. A przecież przez dziesięciolecia reklama telewizyjna funkcjonowała jako jedno z najbardziej fascynujących laboratoriów współczesnej kultury masowej. Najlepsze kampanie nie ograniczały się do sprzedaży produktów, ba – w ogóle pomijały fakt, że jakiś produkt w swej fizycznej formie istnieje. Reklamy prowokowały debaty, gorszyły, wywoływały oburzenie, czasem balansowały na granicy dobrego smaku, czasem ją przekraczały, ale zawsze – zawsze – zmuszały odbiorców do reakcji i interpretacji, wręcz miały ambicje intelektualnego uwodzenia. I właśnie dlatego zostawały w pamięci, są w niej obecne i dziś. Przynajmniej w pamięci towarzystwa z okolic mojego PESELA.

Historia to historia, nie storytelling

Współczesna branża marketingowa i reklamowa uwielbia opowiadać o storytellingu, doświadczeniach i zaangażowaniu odbiorcy. Problem polega na tym, że wiele współczesnych kampanii wykorzystuje te pojęcia w sposób całkowicie powierzchowny. Kiedy ogląda się najbardziej znane reklamy z – dajmy na to – przełomu wieków i porównuje je z dominującymi dziś wzorcami komunikacji, trudno oprzeć się wrażeniu, że nastąpiło gigantyczne cofnięcie się do estetycznej i intelektualnej przeciętności.

Dziś prawdopodobnie nikt nie odważyłby się pójść ścieżką prowokacji, która zaowocowała reklamą „1984" Apple. Kojarzysz ją, Szanowny Czytelniku? Jeśli nie – jest na YouTube.

W spocie nie sprzedawano komputera, widz oglądał dystopijną wizję totalitarnego społeczeństwa inspirowaną powieścią Orwella. Zamiast prezentacji produktu otrzymywał polityczną metaforę. Zamiast listy koordynatów i informacji o pamięciach, procesorach i innych drobiazgach otrzymywał opowieść o wolności i buncie przeciwko dominacji – ówczesnej – IBM i jego klonów. Ale ta reklama żądała od widza czegoś więcej – wiedzy, znajomości Orwellowskiego świata, rozumienia symboliki totalitaryzmu, umiejętności interpretowania obrazu. Nikt tego nie podawał na tacy.



FOT. WOJCIECH WILCZYŃSKI

Kabaret Mumio jest twarzą jednej z najbardziej rozpoznawalnych kampanii reklamowych w historii polskiej reklamy. Absurd, kreatywność, ironia, żart – co z tego pozostało w dzisiejszych produkcjach z bloków reklamowych? Kopytko.

Dziś? Podobna wizja od razu by zdechła już podczas pierwszej rundy badań fokusowych, ponieważ – idę o zakład – część, większość respondentów uznałaby ją za zbyt trudną, niejednoznaczną, a w ogóle to dlaczego tam nie ma produktu?

Nikomu już nie przychodzi do głowy, że widz jest istotą inteligentną i zaangażowanie tej inteligencji ostatecznie wyjdzie marce/produktowi/logo na dobre? Naprawdę?

Płyn na pryszcza w otoczeniu białych ścian i mebli jest miły i bezpieczny. Co z tego, że nikt go nie zauważa?

Reklamą prosto między oczy

Inny przykład. Seria reklam Benettona – dziś trudno wskazać kampanię, która w globalnej skali wywołałaby tyle sporów natury etycznej i estetycznej. W reklamach firmy pojawiali się umierający na AIDS David Kirby, amerykański aktywista na rzecz walki z AIDS, otoczony rodziną przypominającą kompozycyjnie Pietę Michała Anioła, więźniowie oczekujący na wykonanie kary śmierci, ofiary konfliktów zbrojnych, uchodźcy, noworodki tuż po porodzie oraz symbole rasowych i politycznych napięć. Przecież to się nie mieści w najbardziej nawet liberalnych ramach współczesnego, poprawnopolitycznie szantażowanego, dialogu.

A nie o reklamę chodziło. Problem był brutalnie prosty: czy firma sprzedająca swetry (swetrów w reklamach nie było, żeby nie było) ma prawo wykorzystywać śmierć, chorobę i cierpienie jako narzędzia komunikacji?

Nie.

Albo tak.

Drugą odpowiedź wybierali ci, którzy nagle, właśnie dzięki tym kampaniom, po raz pierwszy zetknęli się z problemem AIDS, rasizmu czy kary śmierci. Komunikat, który miał sprzedać sweter odzierał odbiorcę z jego konsumpcyjnego samozadowolenia.

Zresztą spór o Benettona trwa do dziś.

Albo z innej beczki. Kojarzysz, Szanowny Czytelniku, spot pod tytułem Cog stworzony dla Hondy? To nie jest reklama samochodu – przez prawie dwie minuty części samochodu uruchamiają kolejne reakcje łańcuchowe, a widz sam musi zrozumieć, że obserwuje metaforę perfekcyjnej współpracy wszystkich elementów. To bardziej eksperyment filozoficzny (zrozumie czy nie?), niż klasyczna reklama. Nie wierzysz? Idź na YouTube.

Albo taki Surfer – reklama dla Guinessa, która przez większość czasu wygląda jak film poetycki. Widz obserwuje surferów czekających na idealną falę, słyszy metaforyczną narrację i ogląda surrealistyczne obrazy białych koni wynurzających się z oceanu, by dopiero po czasie zorientować się, że to metaforyczna opowieść o cierpliwości wymaganej przy nalewaniu piwska.

Brytyjska reklama „Gorilla" marki Cadbury poszła jeszcze dalej. Przez większą część spotu widz ogląda goryla siedzącego przed zestawem perkusyjnym. Nie ma czekolady. Nie ma produktu. Nie ma promocji. Nie ma najmniejszego logicznego uzasadnienia tego, co oglądamy. Jest natomiast narastające napięcie prowadzące do słynnego solo Phila Collinsa. Jest na YouTube.

Dzisiejsi „twórcy" zachowują się, jakby największym zagrożeniem dla skuteczności komunikacji była konieczność myślenia, a wszystko, co wymyka się dosłowności płynu na pryszcza jest z gruntu obarczone ryzykiem wywalenia za drzwi przez klienta zlecającego kampanię.

Widz nie jest intelektualnie chromy

Reklama nie jest już – z naprawdę drobnymi wyjątkami – kinem. Nie jest też już wydarzeniem, na premierę którego się czeka i które zostaje później poddawane dogłębnej analizie przez media. Nie ma powodu, by po bloku reklamowym pochylić się nad symboliką i przesłaniem emocjonalnym, bo nie ma ani przesłania, ani emocji.

Coraz mniej firm, które są skłonne do podjęcia ryzyka, a już na pewno nie na skalę, na jaką poszło Nike w 2018 roku z kampanią z Colinem Kaepernickiem, która wywołała jedną z największych politycznych burz w historii marketingu. Gwoli przypomnienia: Kaepernick, gwiazda futbolu amerykańskiego z San Francisco 49ers, w 2016 roku zaczął klękać przed meczami w geście protestu przeciwko brutalności policji wobec czarnoskórych Amerykanów. Wyleciał za to z drużyny, ale Nike uczyniło go sztandarową postacią kampanii w 30-lecie hasła „Just do it" z nowym hasłem „Uwierz w coś. Nawet jeśli oznacza to poświęcenie wszystkiego". Ci którzy nie pamiętają, mogą sobie spokojnie wyobrazić burzę, jaka przeszła nie tylko przez Stany. Z jednej strony zarzuty o ideologizowanie sportu, z drugiej pochwała za odwagę. Z trzeciej... 30-proc. wzrost sprzedaży Nike.

eprasa.pl 1137eb90c2

PRACA

28 tys. zł na tych stanowiskach to standard

Nawet 28 tys. zł brutto miesięcznie mogą zarobić kierownicy produkcji zatrudniani przy nowych inwestycjach przemysłowych.

Agnieszka Kamińska

Wraz z boomem inwestycyjnym rośnie zapotrzebowanie na menedżerów, inżynierów, automatyków, specjalistów jakości, logistyki i utrzymania ruchu. Tylko w pierwszym półroczu 2026 r. przedsiębiorcy uzyskali 332 decyzje o wsparciu dla projektów o wartości ponad 12,4 mld zł.

Przedsiębiorcy otrzymali 332 decyzje o wsparciu dla projektów o łącznej wartości ponad 12,4 mld zł

Pierwsze sześć miesięcy 2026 r. przyniosło wyraźne przyspieszenie inwestycji realizowanych w ramach Polskiej Strefy Inwestycji. Przedsiębiorcy otrzymali 332 decyzje o wsparciu dla projektów o łącznej wartości ponad 12,4 mld zł. Inwestycje mają przełożyć się na utworzenie ponad 1,5 tys. nowych miejsc pracy. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku liczba projektów wzrosła o 22 proc., a ich deklarowana wartość o 29 proc. Jeszcze lepsze wyniki odnotowano w całym 2025 r., gdy spółki zarządzające specjalnymi strefami ekonomicznymi wydały 646 decyzji o wsparciu dla inwestycji wartych blisko 22 mld zł. To o 40 proc. więcej niż rok wcześniej.

Aktywność inwestycyjna widoczna była także w danych Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu. W 2025 r. PAIH doprowadziła do podjęcia decyzji inwestycyjnych dotyczących 64 projektów o wartości 4,07 mld euro. Aż 42 z nich dotyczyły działalności produkcyjnej. Za każdą nową fabryką lub rozbudową istniejącego zakładu stoją jednak konkretne potrzeby kadrowe. Firmy poszukują przede wszystkim kadry zarządzającej, inżynierów i specjalistów odpowiedzialnych za jakość, logistykę, utrzymanie ruchu czy automatyzację procesów.

Kierownik produkcji może liczyć na pensję od 14 do 28 tys. zł brutto miesięcznie, a kierownik utrzymania ruchu zarabia od 14 do 25 tys. zł

Z raportu „Produkcja 360°" agencji rekrutacyjnej Devire wynika, że najwyższe wynagrodzenia oferowane są kadrze kierowniczej.

Kierownik produkcji może liczyć na pensję od 14 do 28 tys. zł brutto miesięcznie. Kierownik utrzymania ruchu zarabia od 14 do 25 tys. zł, kierownik jakości od 15 do 24 tys. zł, a kierownik logistyki od 17 do 25 tys. zł brutto miesięcznie.

Analitycy danych osiągają wynagrodzenia rzędu 12-20 tys. zł brutto; a inżynier automatyk otrzymuje pensję w przedziale 12-18 tys. zł

Równie atrakcyjne są wynagrodzenia na stanowiskach technicznych. Inżynier utrzymania ruchu otrzymuje od 10 do 13 tys. zł brutto miesięcznie, a lider zespołu utrzymania ruchu od 11 do 14 tys. zł. Z kolei inżynier automatyk może liczyć na wynagrodzenie w przedziale 12-18 tys. zł, podczas gdy automatyk zarabia od 9 do 16 tys. zł. Analitycy danych osiągają wynagrodzenia rzędu 12-20 tys. zł brutto miesięcznie.

Największe potrzeby kadrowe pojawiają się zwykle przy inwestycjach typu greenfield, czyli budowie nowych zakładów produkcyjnych.

Rozbudowa zakładu oznacza zwykle nie wzrost zatrudnienia, lecz zmianę jego struktury i jakości

Inaczej wygląda sytuacja w przypadku firm, które nie budują nowych fabryk, lecz rozwijają istniejące zakłady.

– Reinwestycja opiera się na istniejącym zespole i lokalnym know-how, ale często wymaga pozyskania nowych, bardziej zaawansowanych kompetencji związanych z automatyzacją, robotyzacją, cyfryzacją czy analizą danych. Dlatego inwestycje coraz częściej oznaczają nie wzrost zatrudnienia, lecz zmianę jego struktury i jakości – dodaje Katarzyna Nazarewicz.

Coraz większego znaczenia nabierają więc specjaliści od automatyki, robotyki, cyfryzacji procesów przemysłowych i analizy danych. To właśnie te kompetencje są dziś szczególnie cenione przez inwestorów rozwijających nowoczesne zakłady produkcyjne. Rozbudowa zakładów oznacza również wyzwania związane z wynagrodzeniami i utrzymaniem kluczowych pracowników.



FOT. 123 RF

Inwestycje w ramach Polskiej Strefy Inwestycji mają przełożyć się na utworzenie ponad 1,5 tys. nowych miejsc pracy

Konkurenci reagują podwyżkami, a pracownicy zatrudnieni na starcie dostają pierwsze oferty od innych firm już po kilku miesiącach

Przy nowych inwestycjach kwestie kadrowe powinny być planowane równolegle z decyzjami dotyczącymi technologii czy lokalizacji.

– Niezależnie od rodzaju inwestycji najczęstszym błędem jest traktowanie kwestii kadrowych jako ostatniego etapu projektu, po wyborze działki, technologii i dostawców. Tymczasem to ludzie decydują o tym, czy zakład ruszy zgodnie z planem. Warto też pamiętać, że uruchomienie nowej fabryki zmienia lokalny rynek pracy. Konkurenci reagują podwyżkami, a pracownicy zatrudnieni na starcie dostają pierwsze oferty od innych firm już po kilku miesiącach. Plan retencji powinien więc powstać razem z planem rekrutacji, a nie wtedy, gdy pojawią się pierwsze wypowiedzenia – podsumowuje Marcin Ostrowski.

PRACA

1000 wakatów tygodniowo. Firmy w listopadzie gorączkowo szukają ludzi do pracy

oprac. Agnieszka Kamińska

Nawet 50 zł brutto za godzinę oraz premie sięgające 1500 zł oferują firmy logistyczne i magazynowe przed Black Friday i świątecznym szczytem zakupowym.

Pracodawcy pilnie poszukują magazynierów, pakowaczy, kompletatorów zamówień i pracowników obsługi logistycznej, a skala rekrutacji jest obecnie 3,5 razy większa niż jeszcze w sierpniu.

Okres poprzedzający Black Friday tradycyjnie oznacza gwałtowny wzrost zamówień w handlu internetowym, a wraz z nim zwiększone zapotrzebowanie na pracowników magazynowych i logistycznych. W tym roku firmy rekrutują wyjątkowo intensywnie.

Z analizy Personnel Service wynika, że przedsiębiorcy chcą zatrudnić obecnie 3,5 razy więcej osób niż w sierpniu i o 77 proc. więcej niż we wrześniu. Wzrost popytu wpisuje się w szerszy trend obserwowany w branży TSL. Z „Barometru Polskiego Rynku Pracy" wynika bowiem, że co czwarta firma z sektora transportu, spedycji i logistyki planowała zwiększenie zatrudnienia w 2026 r.

Największe zapotrzebowanie zgłaszają firmy prowadzące magazyny. Na przykład do agencji zatrudnienia Personnel Service trafiają zamówienia nawet na 1000 pracowników tygodniowo, a pojedynczy klient przed szczytem sezonu poszukuje zwykle od 100 do 300 osób.

Najwięcej ofert dotyczy pracy w magazynach, gdzie potrzebni są:

- magazynierzy,
- kompletatorzy zamówień,
- pakowacze,
- pracownicy sortowni,
- osoby obsługujące logistykę wysyłek,
- pracownicy magazynów zabawek, kosmetyków, książek i leków.

Wraz ze zbliżającym się okresem świątecznym pojawiają się także typowo sezonowe zlecenia, np. związane z pakowaniem prezentów.

Skala rekrutacji jest widoczna również w liczbie ofert. W październiku Personnel Service opublikował ponad dwa razy więcej ogłoszeń dotyczących magazynów i logistyki niż we wrześniu oraz cztery razy więcej niż w sierpniu. Co istotne, pojedyncze ogłoszenie często obejmuje kilkadziesiąt, a nawet kilkaset wakatów.

Podobna sytuacja panuje na całym rynku pracy. W mediach społecznościowych aktywnych jest około 170 reklam rekrutacyjnych do pracy w magazynach w języku polskim oraz około 350 w języku ukraińskim i rosyjskim. Na jednym z największych portali ogłoszeniowych znajduje się z kolei około 4,3 tys. ofert pracy w kategorii magazynowej.

Wraz z rosnącym zapotrzebowaniem rosną także wynagrodzenia. Minimalna stawka godzinowa w 2026 r. wynosi 31,40 zł brutto, jednak w ofertach magazynowych proponowane wynagrodzenia są wyższe.

W październiku pracodawcy oferowali od 31,40 do 43 zł brutto za godzinę. W okresie największego popytu stawki wzrastają do 50 zł brutto za godzinę, co oznacza podwyżkę sięgającą 43 proc. względem typowych poziomów oferowanych wcześniej.

Dodatkowo firmy coraz częściej oferują premie sezonowe za pracę w listopadzie i grudniu. Ich wysokość wynosi zwykle od 700 do 1500 zł.

– Sezon rekrutacyjny w logistyce rozpoczyna się na długo przed Black Friday. Firmy wyciągają wnioski z poprzednich lat i wiedzą, że jeśli nie skompletują zespołów do połowy listopada, w szczycie sezonu będą musiały intensywniej konkurować o pracowników. Spodziewamy się, że teraz, w drugiej połowie miesiąca stawki i premie mogą jeszcze wzrosnąć, a część pracodawców zaproponuje przedłużenie współpracy również na styczeń, kiedy rusza fala zwrotów po świątecznych zakupach. Dla kandydatów liczy się jednak nie tylko wynagrodzenie. Równie ważne są dogodny dojazd, elastyczny grafik i terminowość wypłat – zauważa Krzysztof Inglot, ekspert rynku pracy, założyciel Personnel Service.

Znaczącą rolę w przedświątecznym szczycie odgrywają pracownicy z Ukrainy. Liczba reklam rekrutacyjnych kierowanych do kandydatów ukraińskojęzycznych jest ponad dwukrotnie większa niż tych prowadzonych po polsku.

eprasa.pl 1137eb90c2

PROGRAMOWO



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Kornel nachodzi Ewę w szkole, żądając, by została w „Szoku". Wściekły po odejściu kolejnego pracownika Modrzycki robi partnerce wymówki, ale ostatecznie sytuacja zmienia się w niespodziewanym kierunku. Tymczasem Ignacy przedstawia Asię Madzi, która zaprasza ją do współpracy i udziału w pokazie mody.

Z kolei Broda prosi Natalię o pomoc w potajemnym zleceniu badań DNA, podczas gdy niepokojący się o psychikę Darii Marcin rozpoczyna z nią nowe śledztwo w sprawie zabójstwa Bogumiła Krapika.

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Gdy Olek zostaje aresztowany, przerażona Aneta jest bliska załamania, zwłaszcza że w pracy musi dodatkowo stawić czoło złośliwym komentarzom kolegów. A gdy wieczorem lekarka wraca w końcu do domu, w mieszkaniu czeka na nią „zaprzyjaźniony" gangster – Wójcik.

Kasia spotyka się z Jakubem i wyznaje, że miała z Sowińskim romans. Dodaje, że dyrektora mógł zabić z zazdrości Mariusz. Dziewczyna wręcza kopertę.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Roman pyta Kamila, czy leki na potencję mogą zabić. Zaskoczony syn potwierdza, że przy zaburzeniach krążenia mogą być one groźne – prosi ojca o ostrożność! Niebawem Roman pojawia się na Wspólnej z mężczyzną, który kiedyś oczerniał Dorotę. Hoffer urządza przed Włodkiem konfrontację, po czym wydaje wyrok – Zakrzewska zabiła męża! Syn zmarłego to potwierdza!!!

Monika z Żanetą mają dobre wieści dla pani Janiny – jej wnuczka chce się znowu z nią spotkać. Cieślikowa radzi sąsiadce, żeby powiedziała Dianie, że jest jej babcią. Jednak podczas spotkania z dziewczyną starszej pani... brakuje odwagi! Tymczasem do mieszkania Janiny włamuje się czyściciel kamienic ze swoimi zbirami. W środku czeka na nich... aspirant Klusek! Lew bierze na siebie zbyt wiele?! Weronika zgadza się na wyjazd do sanatorium, żeby ukochany się o nią nie martwił. Lew jest wykończony – nocami przygotowuje dokumenty na konkurs wicedyrektora szpitala. Oriana zauważa rozkojarzenie i zmęczenie Nalepy, ale on udaje twardziela – nic mu nie jest! Warska się niepokoi – jutro Lew ma przeprowadzić skomplikowaną operację...

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Szymon zgłasza swoje zdjęcia na wystawę o obliczach radości. Zachwycona właścicielka galerii proponuje mu udział w kolejnej wystawie, która odbędzie się w Madrycie... za pół roku. Szymon odmawia – dla niego to nierealny termin. Jest jednak dumny z sukcesu i jedzie do Marty, by go uczcić. Na miejscu zastaje ją roześmianą w towarzystwie Łukasza...

Do mieszkania Florka wprowadza się jego ojciec. Przechodzi kłopoty małżeńskie, ale nie zamierza się synowi nic tłumaczyć. Zamiast tego stawia mu wyzwanie – jeśli Florian chce, by ojciec był z niego dumny, ma bez niczyjej pomocy zdobyć jedyne miejsce na rezydenturze chirurgii w We-Medzie. Okazuje się jednak, że na to samo miejsce startuje Filip. Który z nich wygra wyścig? Po tym, co zrobił Maciek, Marysia i Kinga nie potrafią już ze sobą rozmawiać. Obie są wstrząśnięte, ale Kinga naturalnie próbuje bronić syna.



G. 20:30

Słoneczna. Poza ciszą

TVP 1

Mieszkańcy Pułtuska gromadzą się, by pożegnać Dawida podczas uroczystości pogrzebowych. Wśród żałobników nie brakuje osób, które obarczają Lenę odpowiedzialnością za jego śmierć.

Zaniepokojeni rodzice namawiają dziewczynę do powrotu do Krakowa, jednak ona nie zamierza wyjeżdżać. Zamiast tego przyjmuje propozycję Marii i postanawia zamieszkać razem z nią. Ojciec Dawida nie potrafi pogodzić się z utratą jedynego syna. To dla niego cios.

G. 21:50

SOR

TVP 2

Podczas gdy lekarze rozwiązują kolejne medyczne zagadki i walczą o życie młodego pacjenta po przedawkowaniu, na SOR trafia córka Kaśki wyłowiona z basenu. Dramatyczna akcja ratunkowa uruchamia lawinę emocji i prowadzi do odkrycia sekretu z przeszłości, który może odmienić życie Piotra i Kaśki.

Skomplikowana relacja właśnie Kaśki i Piotra może się odbić różnie na pracy całego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Co z tego wyjdzie?

eprasa.pl 1137eb90c2

KRZYŻÓWKA NR 181

Poziomo:

1) ozdobny splot inicjałów,
5) dżinsowe spodnie robocze na szelkach,
9) Tokarczuk, noblistka,
10) pojedyncza klatka filmu,
12) paragon z bloczka kasowego,
14) iluzja, mrzonka,
15) często wykonywana na czarno,
17) wgłębienie w murze lub wolne miejsce na rynku,
18) legendarny założyciel pierwszej polskiej dynastii,
21) budynek pełen uczniów i nauczycieli,
23) rasowe konie gorącokrwiste,
28) dramat wojenny z Samuelem L. Jacksonem i Tommym Lee Jonesem,
29) gwałtowne załamanie krążenia lub nagły kryzys,
32) nicość, brak istnienia,
36) najdłuższy równoleżnik,
37) kręci się na dziobie samolotu,
38) najwyższy punkt na niebie, nad głową obserwatora,
39) francuski kurort na Lazurowym Wybrzeżu,
40) letni brąz na skórze.

Pionowo:.

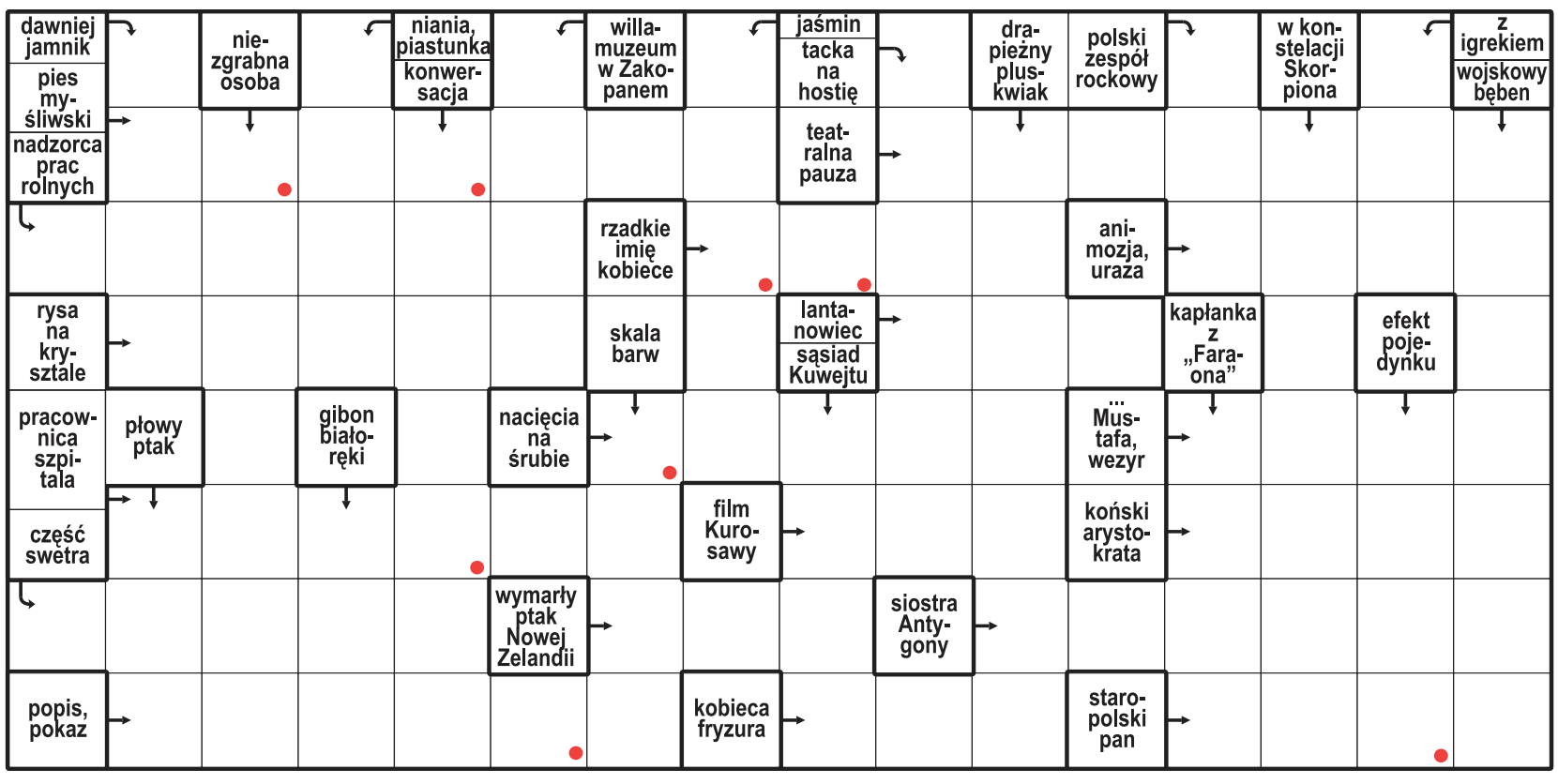
1) dawny kaszubski rybak zrzeszony w spółce,
2) świat roślin i zwierząt,
3) mały pojazd wyścigowy,
4) Aldo, włoski premier zabity przez Czerwone Brygady,
5) rzeczywiste wydarzenie,
6) głośny thriller Romana Polańskiego z 1966 roku,
7) wielki tłum ludzi, mrowie,
8) Krasicki, poeta i autor bajek,
11) wygodny strój sportowy,
13) przyrząd do mierzenia masy lub znak zodiaku,
16) peklowana i wędzona wieprzowina,
19) Kwiatkowska lub Santor,
20) dawne futrzane okrycie wierzchnie,
22) słona kropla z oka,
24) w portfelu Brazylijki,
25) grube placki z mąki gryczanej,
26) ubarwienie sierści konia,
27) kierunek wyznaczany przez ciężarek na sznurku,
29) przerażenie, wielki strach,
30) uroczysty taniec dworski,
31) uroczysty dzień wolny od pracy,
33) siostra Antygony z mitologii greckiej,
34) człowiek bardzo zamożny,
35) ludowy taniec śląski.



ROZWIĄZANIE NR 180

K	■	A	■	S	A	N	T	A	C	L	A	R	A	■	T	■	P
L	I	N	I	A	■	I	■	T	■	■	L	■	P	E	R	Ł	A
A	■	A	■	B	I	E	Ł	U	C	H	A	■	T	■	A	■	E
M	A	N	G	O	■	M	■	■	A	■	S	T	E	M	P	E	L
R	■	K	■	T	■	K	U	B	R	A	K	■	K	■	E	■	L
A	M	E	R	Y	K	A	N	■	■	Z	A	S	A	D	Z	K	A
■	I	■	E	■	L	■	I	N	R	O	■	T	■	R	■	I	■
G	Ę	S	T	W	I	N	A	■	■	T	E	R	M	O	F	O	R
■	T	■	R	■	P							O	■	P	■	S	■
Z	A	Ł	O	G	A							P	E	S	T	K	A
A	■	A	■	R	■							■	K	■	R	■	R
P	O	Z	N	A	Ń							P	O	D	I	U	M
A	■	A	■	J	■							■	N	■	U	■	A
S	E	R	C	E	■							■	O	D	M	Ę	T
Y	■	Z	■	K	A	R	D	I	O	G	R	A	M	■	F	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PRZYGODA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Mgła skrywa trop. Horoskop dzienny radzi zaufać przeczuciu. Wieczór odsłoni ważny znak dla Ciebie.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cień prowadzi powoli. Nie śpiesz się, bo horoskop na dziś mówi, że sekret ukaże właściwy kierunek jutro.

Baran (21.03 - 19.04)
Szept z oddali niesie odpowiedź. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że rozmowa otworzy drzwi do tajemnicy.

Byk (20.04 - 20.05)
Fale intuicji rosną cicho. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś zostawi ślad, który połączy fakty i sny.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Blask gwiazdy miga nad Tobą. Horoskop na dziś mówi, że odważny krok przybliży ukryty cel.

Rak (22.06 - 22.07)
Nieznany uśmiech odmieni nastrój. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że w tle dojrzewa szansa warta uwagi.

Lew (23.07 - 22.08)
Nocny symbol powróci we śnie. Horoskop dzienny to wskazówka, by odczytać go – zobaczysz więcej niż inni.

Panna (23.08 - 22.09)
Daleki błysk przyniesie natchnienie. Horoskop na dziś podpowiada podążać za nim, nawet jeśli milczy.

Waga (23.09 - 22.10)
Zagadka nabiera kształtu. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że mały szczegół skieruje Cię w dobrą stronę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Kamień milczy, lecz skrywa wskazówkę. Horoskop dzienny wróży, że cierpliwość odkryje to, co ukryte.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Przypadek okaże się znakiem. Horoskop na dziś mówi, że zbiegi okoliczności wskażą ukryty sens zdarzeń.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Miękki szmer prowadzi ku odkryciu. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje zaufać emocjom.

eprasa.pl 1137eb90c2

EDUKACJA

Szkoły mają organizować wycieczki patriotyczne. Kto zapłaci za coraz droższe wyjazdy uczniów?

Adam Willma

Szkoła zabierze uczniów pod miejscowy pomnik albo na wycieczkę. Ale wciąż nie wiadomo, ile do patriotycznej edukacji dołoży państwo. Nowy obowiązek ma wejść w życie 1 marca 2027 roku.

Ustawę, która wprowadza obowiązkowe wycieczki patriotyczne, prezydent podpisał w ubiegłym tygodniu. Od 1 marca szkoły podstawowe i ponadpodstawowe mają organizować uczniom co najmniej jedno takie wyjście lub wycieczkę w całym cyklu nauki. Szkoły mają zacząć stosować nowy przepis w środku roku szkolnego.

Aby wypełnić ustawowy nakaz, wystarczy piesze wyjście do lokalnego miejsca pamięci, choćby pod miejscowy pomnik. Szkoła może też wybrać miejsce związane z polskimi tradycjami wolnościowymi lub dziedzictwem narodowym albo zabrać uczniów do jednostki wojskowej lub firmy. Które jednostki przyjmą uczniów, wskaże minister obrony, a minister właściwy do spraw gospodarki określi, firmy z których branż będą mogły gościć szkolne grupy.

Zasady ubiegania się o pieniądze rząd ma ustalić w najbliższej przyszłości. Żeby niepełnoletni uczeń publicznej szkoły mógł w niej wziąć udział, nadal potrzebna jest pisemna zgoda rodziców.

Ustawa dopisuje również do zadań szkół „naukę podstawowych umiejętności obronnych, współdziałania w sytuacjach kryzysowych i uczenia się przez doświadczenia". Od 1 września 2027 licea, technika i szkoły branżowe będą mogły prowadzić kluby inżynierskie jako zajęcia rozwijające zainteresowania uczniów.

Od 1 stycznia 2028 pula na ogólnopolskie doskonalenie nauczycieli wzrośnie z równowartości 2700 do 3000 średnich wynagrodzeń nauczyciela dyplomowanego. Z tych pieniędzy będzie można dofinansować m.in. szkolenia z nauczania matematyki, przedmiotów przyrodniczych i technologii oraz prowadzenia lekcji z doświadczeniami.

Od 1 marca 2027 zaczną obowiązywać przepisy o Programie Kościuszkowskim. Gminy, powiaty, inne samorządy, ich instytucje kultury i organizacje pozarządowe będą mogły starać się m.in. o pieniądze na wystawy, obchody rocznic, publikacje i projekty edukacyjne. Konkursy ogłosi Instytut imienia Wincentego Witosa. ©℗

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA Eko-Tech zatrudni pracowników fizycznych do budowy sieci wodociągowych i kanalizacyjnych z umiejętnością obsługi niwelatora. Praca na terenie Torunia. Kontakt telefoniczny - 602 366 169

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURY nioski dowóz 600539790

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**



ibo.polskapress.pl

0011616871

Z głębokim żalem żegnamy
Panią

Urszulę Stępień

emerytowaną długoletnią pracownicę
Toruńskich Wodociągów.

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie i Bliskim
składa

Zarząd oraz Pracownicy
Toruńskich Wodociągów Sp. z o.o.

0011616844

„Nie odchodzi Ten, Kto pozostaje w sercach bliskich"

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 20 listopada 2026 roku odszedł od nas
kochany Tata, Brat, Partner, Szwagier,
Wujek, Kuzyn i Przyjaciel

ŚP

Marek Gimiński

lat 52

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
w czwartek 26 listopada 2026 roku o godz. 14.30
na Centralnym Cmentarzu Komunalnym
przy ul. Grudziądzkiej 192 (główna brama).
Pogrążona w smutku
Rodzina

REKLAMA 0011606288

„ALPA"
Zakład i Dom Pogrzebowy
Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl
- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

AUTOREKLAMA

strona zdrowia
Czytaj dla zdrowia
stronazdrowia.pl

REKLAMA 0011605195

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
GABINET PSYCHIATRYCZNY
ARKADIUSZ SZMANDA
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

0011616781

Serdecznie dziękujemy
Wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej mojej kochanej Żony, Córki, Synowej, Siostry i Cioci
Śp.

Katarzyny Baszura-Gacek

Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym, Sąsiadom oraz Delegacjom za wspólną modlitwę, złożone wieńce i wiązanki, za okazaną pomoc i współczucie oraz uczestnictwo w ostatniej drodze na miejsce spoczynku
Rodzina

AUTOREKLAMA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

0011617090

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śŧp

Czesława Romankiewicza

Rówieśnika Niepodległej,
uhonorowanego marszałkowskim medalem
Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis.

Odszedł działacz społeczny, niezwykły człowiek,
pasjonat gry w golfa i jeden z najstarszych zawodników
tej dyscypliny w Europie.

Rodzinie i Bliskim
wyrazy głębokiego współczucia
składają

Elżbieta Piniewska
Przewodnicząca Sejmiku
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

Piotr Całbecki
Marszałek
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

REKLAMA 0011616618

Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Torunia

informuje, iż w siedzibie Wydziału przy ul. Grudziądzkiej 126 b (II piętro) został wywieszony na okres 21 dni wykaz dla nieruchomości Gminy Miasta Toruń, przeznaczonych do wydzierżawienia.

Informacja o nieruchomościach stanowiących własność Gminy Miasta Toruń przeznaczonych do wydzierżawienia:

1. ul. Pałubickiego 13, część działki geodezyjnej nr 957 z obrębu 43, o powierzchni 227 m², teren przeznaczony pod funkcje mieszkalne,
2. Część działki geodezyjnej nr 463/2 z obrębu 71, o powierzchni 90 m², teren przeznaczony pod funkcje uzupełnienia nieruchomości wykorzystywanej na cele mieszkaniowe, do zagospodarowania jako ogród przydomowy,
3. ul. Świętopełka 7, działki geodezyjne nr: 19/2, 12/2, 13/2, 20/8, 152/2 z obrębu 4 o powierzchni łącznej 652 m², teren przeznaczony pod funkcję uzupełnienia nieruchomości na cele inne niż mieszkalne.

Nieruchomości wymienione powyżej będą rozdysponowane w trybie bezprzetargowym. Informacje pod numerem telefonu 56 61-18-539

eprasa.pl 1137eb90c2

Sport

Żużel. Junior Antoni Kawczyński przedłużył umowę z Pres Toruń o kolejne trzy lata. W Bydgoszczy Polonia dopełniła formalności z trenerem - na stanowisku zostaje Dariusz Śledź

KRÓTKO



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Torunianie kontynuują świetną passę w THL

Hokej

Torunianie bez strat

KH Energa Toruń - Polonia Bytom 4:0 (1:0, 2:0, 1:0)
Bramki: 1:0 Niemi - Peltola, Arrak (7:00), 2:0 Brandhammar - Hanzawa, Larionovs (22:21), 3:0 Kolesnikow - Syty (33:50), 4:0 Arrak - Ossipow, Niemi (59:39)
KH Energa: Kałmykow - Ossipow, Zieliński, Kolesnikow, Syty, Denyskin - Tapio, Schafer, Peltola, Arrak, Niemi - Jaworski, Brandhammar, Larionovs, Napiórkowski, Hanzawa - M. Kalinowski, Wilczok, Cybulski, Smal, Fraszko.

To było spotkanie w ramach 21. kolejki Tauron Hokej Ligi.
Torunianie wygrali dwa poprzednie starcia z Polonią Bytom i byli także faworytem trzeciego. Wywiązali się z tej roli doskonale. Tym razem trener Sami Hirvoven miał do dyspozycji niemal wszystkich graczy po chorobach i kontuzjach, zabrakło jedynie Kamila Kalinowskiego.
Od początku gospodarze dyktowali warunki gry, ale mieli problemy ze skutecznością. Po jednym goli zdobyli na początku pierwszej i drugiej tercji. Potem liczebną przewagę wykorzystał Wiaczesław Kolesnikow, który wcześniej zmarnował bodaj najwięcej okazji z toruńskich napastników. Wynik w końcówce ustalił Robert Arrak.
Po tej wygranej bez strat punktowych i goli toruński zespół umocnił się na pozycji wicelidera. Energa zgromadziła 44 punkty, ale aż 10 „oczek" traci do prowadzącego GKS Tychy. Z kolei nad trzecią Unią Oświęcim ma zaledwie dwa punkty przewagi.
Kolejny mecz KH Energa rozegra już we wtorek, awansem wtedy zmierzy się na wyjeździe z GKS Katowice. Początek o godz. 18.30. Potem w weekend kolejne dwa wyjazdy do Krakowa i Sanoka. Także we wtorek, ale o godz. 18 rozegrany zostanie mecz o Superpuchar Polski, w którym zagrają GKS Tychy i JKH GKS Jastrzębie. **JP, DK**

Siatkówka

W lidze było już zupełnie inaczej niż w pucharze

Fort Poznań - CUK Anioły Toruń 3:2 (21:25, 25:21, 18:25, 25:23, 15:13)
Fort: Laskowski 12, Szczechowicz 2, Waliński 18, Siwicki 10, Borkowski 21, Trawka 10, Dembiec (libero) - Chmielewski 0, Lisicki 2, Beta 0, Durski 0
Anioły: Krysiak 20, Jankowski 12, Podleśny 3, Śliwka 15, Radziwon 8, Paolinetti 24, Dzierżyński (l) oraz Urbańczyk 0

To było drugie spotkanie obu drużyn w ciągu kilku dni. W środę w Toruniu Anioły i Fort zagrały ze sobą w Pucharze Polski. W tamtym spotkaniu pewnie wygrał toruński zespół 3:0. W 11. kolejce Tauron 1. Ligi było już zupełnie inaczej.
To był szlagier tej serii gier, bo czwarty zespół podejmował lidera. Spotkanie nie zawiodło oczekiwań, bo kibice oglądali bardzo dobre widowisko. O wyniku pierwszego seta zdecydowali skuteczni Luis Paolinetti i Piotr Śliwka. O porażce w drugiej partii decydowała słaba skuteczność w końcówce. Trzecia odsłona znowu pod dyktando toruńskich siatkarzy. W czwartym secie podopieczni Marcina Krysia długo prowadzili, ale znowu mieli słabszą końcówkę. W tie breaku zawodnicy z Torunia cały czas gonili wynik i nie zdołali przełamać rywali.
Anioły po tej porażce spadły na pozycję wicelidera. Zostali wyprzedzeni przez Avię Świdnik, do której tracą jeden punkt, ale mają rozegrany jeden mecz mniej.
Pozostałe wyniki niedzielnych meczów: Avia Świdnik - MCKiS Jaworzno 3:1, Avia Sędziszów Małopolski - Stal Nysa 1:3, Czarni Radom - Mickiewicz Kluczbork 2:3, Sparta Grodzisk Mazowiecki - SMS PZPS Spała 3:1.
Już w niedzielę derby województwa kujawsko-pomorskiego, w których Anioły podejmą BKS Bydgoszcz. **JP, DK**



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Anioły z Fortem wygrały w pucharze i przegrały w lidze

PIŁKA NOŻNA

Niebiesko-czarni na fali. Kolejny rywal odprawiony

Dariusz Knopik, MK

Wydarzeniem 17. kolejki Betclic 2. Ligi było spotkanie Zawisza Bydgoszcz - Podhale Nowy Targ

ZAWISZA BYDGOSZCZ - PODHALE NOWY TARG 3:2 (1:0)
Bramki: Michał Cywiński (13), Mateusz Stępień (60), Filip Kozłowski (70) - Tobiasz Kubik (55), Damian Kołtański (76)
Zawisza: Wojciechowski - Dziarkowski, Golak, Staniak, Sławek - Kona, Cywiński (90.+3. Szumilas) - Łukowski (88. Rak), Kuśmierczyk (75. Bogusiewicz), Stępień - Kozłowski (88. Kalitta)
Podhale: Frątczak - Seweryn, Vosko, Seweryś - Rubiś (64. Baniowski), Nowak (77. Gozdecki), Kumoch, Talar (64. Lipień) - Kubik (64. Kołtański), Sobczak (64. Surzyn), Marcinho
Sędziował: Paweł Wrzeszczyński (Kalisz)



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Niebiesko-czarni mają powody do radości po ostatnich meczach

Zawisza przystąpił do starcia z „Góralami" w świetnych humorach. W trzech ostatnich grach zdobył komplet punktów - wygrywając kolejno u siebie ze Świtem Szczecin (4:2) oraz po 2:0 na wyjazdach ze Śląskiem II Wrocław i Chojniczanką Chojnice. Adrian Stawski, trener beniaminka w porównaniu z ostatnim spotkaniem nie dokonał żadnej zmiany w wyjściowym składzie.

Rywale zaczęli z animuszem, ale to miejscowi prowadzili po strzale Michała Cywińskiego i asyście Mateusza Stępnia. Niebiesko-czarni długimi fragmentami byli lepsi, ale w wyniku nieporozumienia Sebastiana Golaka i Tymona Wiśniewskiego stracili gola w kuriozalny sposób. Jednak to ich nie załamało. Po raz kolejny próbkę swoich kapitalnych umiejętności dał Stępień, a kilka minut później nieustępliwość pokazał Filip Kozłowski. Ostatni kwadrans po kontaktowym golu Damiana Kołtańskiego zrobiło się nerwowo, ale Zawisza utrzymał skromne prowadzenie i odniósł czwarte zwycięstwo z rzędu i ósme w sezonie.

- Przy pierwszej straconej bramce „Golo" chyba niepotrzebnie grał do Tymka - analizował Adrian Stawski, trener Zawiszy. - Takie sytuacje się zdarzają, ale grać od tyłu będziemy. Druga bramka padła z otwarcia. Przekazywaliśmy uwagi zawodnikom, ale chyba zawiodła komunikacja. Szkoda tej bramki, bo można było mieć mecz pod kontrolą. Jeśli chodzi o pierwszą połowę to chyba było widać naszą kontrolę. Sytuacji było sporo i powinniśmy wygrywać wyżej. Zostawiliśmy dzisiaj dużo zdrowia, by odebrać piłkę rywalom, widać było nasz pressing, a to kosztuje. Mecz mógł się podobać - podsumował szkoleniowiec.

Bydgoszczanie umocnili się na czwartej pozycji. W dorobku mają 28 punktów. Cztery „oczka" tracą do Górnika Łęczna, jedno więcej do drugiego GKS Tychy i siedem do prowadzącego Znicza Pruszków.

Przypomnijmy, że dwa pierwsze zespoły awansują bezpośrednio do Betclic 1. Ligi, a drużyny z miejsc 3-6 zagrają w dwustopniowych barażach. Nad szóstą Olimpią Grudziądz bydgoski zespół ma dwa punkty przewagi.

W niedzielę Zawisza rozpocznie rundę rewanżową wyjazdowym meczem z Sokołem Kleczew.

PIŁKA NOŻNA

Szlagier w północnym Londynie. Grają Polacy

Dariusz Knopik

We wtorek część meczów piątej kolejki Ligi Mistrzów. Emocji nie zabraknie.

Na plan pierwszy wysuwa się spotkanie w północnym Londynie, w którym Arsenal podejmie Borussię Dortmund. Zagrają ze sobą liderzy lig angielskiej i niemieckiej. W Lidze Mistrzów Arsenal jest trzeci z dorobkiem 10 punktów i jeszcze nie przegrał meczu. BVB zajmuje 12. lokatę, ale ma tylko punkt mniej od mistrzów Anglii.

Dużo emocji powinno być w meczu Manchesteru City z Napoli, choć obie ekipy dzieli sześć pkt.

Ciężką przeprawę będzie miała Aston Villa z Mattym Cashem, którą czeka wyjazd do Stambułu i mecz z Galatasaray. W przypadku tych drużyn różnica to trzy „oczka".

FC Porto z Janem Bednarkiem, Jakubem Kiwiorem i Oskarem Pietuszewskim czeka wyjazd do Feyenoordu Rotterdam. Oba zespoły są na razie poza czołową „24" czyli fazą pucharową. Mają po trzy punkty na koncie i ten mecz muszą po prostu wygrać jeśli chcą się dalej liczyć w stawce.

Taka sama stawka będzie w meczu RB Lipsk - Lens.

Program wtorkowych meczów 5. kolejki - godz. 18.45: Bodo/Glimt - LASK Linz, Galatasaray Stambuł - Aston Villa; **godz. 21:** Real Madryt - PSV Eindhoven, Manchester City - Napoli, Arsenal - Borussia Dortmund, Feyenoord Rotterdam - FC Porto, RB Lipsk - Lens, Slovan Bratysława - Betis Sewilla, Como - AEK Ateny.
Wszystkie mecze w Canal+ Extra 1-6

eprasa.pl 1137eb90c2